



W USA rusza walka o Sąd Najwyższy

Prezydent Donald Trump oficjalnie nominował w weekend Amy Coney Barrett na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego (SCOTUS). Teraz czeka go ciężka walka o potwierdzenie tej nominacji, której mocno sprzeciwia się lewica.

s.6

Poniedziałek
28/09/2020

cena **2,50** zł

#227 (2747)
NAKŁAD 45 500
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Mińsk znów oskarża Zachód

s.7



ZGODA, ZGODA, ZGODA

POLITYKA \ Liderzy Zjednoczonej Prawicy podpisali nową umowę koalicyjną. – Dzisiejszy dzień dobrze zapisze się w naszej historii. Jestem zupełnie pewien, że będą to trzy lata dobrze wykorzystane dla Polski – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński.

s.3

POLSKA

s.4

Coraz więcej włączonych respiratorów

Od kilku dni dobowy przyrost nowych zakażeń koronawirusem w naszym kraju sporo przekracza 1000 przypadków. Przybywa osób w stanie ciężkim. Wczoraj pacjentów, którzy podłączeni byli do respiratora, było 124. To jedna z najwyższych liczb od początku epidemii w naszym kraju.

ŚWIAT

s.7

Katastrofa lotnicza na Ukrainie

Zobaczyliśmy płonącego mężczyznę wybiegającego z samolotu. Wzięliśmy gaśnicę i podbiegliśmy do niego – powiedzieli agencji Reutera świadkowie katastrofy ukraińskiego samolotu wojskowego An-26, w której zginęło 26 z 27 osób na pokładzie. Ocalały 20-latek złożył pierwsze wyjaśnienia.

GOSPODARKA

s.9

Przełomowe porozumienie dla Śląska

Ustalenia rządu z przedstawicielami branży górniczej zostały dobrze przyjęte zarówno na Śląsku, jak i w Warszawie. „Porozumienie z przedstawicielami branży górniczej śmiało można nazwać przełomowym” – napisał premier na Facebooku. Jak zapewnił, Śląsk jest dla niego regionem szczególnie ważnym.

POLSKA

s.4

Długie macki Kremla w naszym regionie

Zhakowane konto na Twitterze red. Tomasza Sakiewicza, fałszywe publikacje w mediach przekonujące, jakoby Polska i Litwa namawiały NATO do zbrojnej interwencji na Białorusi, podszywanie się pod osoby z klubów „Gazety Polskiej” – to działania z ostatnich kilku dni, za którymi najprawdopodobniej stoją rosyjskie służby. – Cel jest oczywisty. Chodzi o destabilizację Polski, destabilizację wschodniej flanki NATO – tłumaczy politolog dr Piotr Grochmalski.



KANIA \ Działanie w quasi-mafijnych układach polskich polityków nie jest niczym nowym. Jednak to, co dzieje się w Szczecinie, przypomina ośmiornicę, która nie tylko opłótła miasto, lecz także umościła się w polskim parlamencie.

s.15



CZARNECKI \ Przesilenie wywołane przez Jarosława Kaczyńskiego uratowało nas od równi pochyłej i „politycznej czarnej dziury”, w którą wpadały wszystkie partie, jakie uczestniczyły w mniejszościowych gabinetach.

s.14





Lucius Annaeus Seneca

(55 przed Chr. – 40 po Chr.) rzymski retor i pisarz, autor antologii cytatów z mów

\\ Kierujmy się jedynie sumieniem, nie róbmy niczego dla ludzkiej opinii. Niechże o nas będzie i zła, bylebyśmy zasługiwali na dobrą. \\

2

PONIEDZIAŁEK 28 WRZEŚNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Marcin Wolski

Tryb zdalny

Epidemia skuteczniej niż wszelkie lobby dowodzi – ile rzeczy da się zdalnie zrobić. Da się zdalnie pracować, uczyć oraz leczyć, dokonywać zakupów za pomocą sieci. Zdalnie w Sejmie głosować, zdalnie zwiedzać Ziemię, być aktywnym w centrali, zostając w terenie. Wszystko działa bezpiecznie, od gminy do rządu, póki ktoś dnia pewnego nie wyłączy prądu... Bo wtedy może dojrzeć człowiek przerażony, że ta zdalność powszechnie działała w dwie strony. I że uzależnieni od dawna medialnie byliśmy – wolni ludzie – prowadzeni zdalnie.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



POGODA

Poniedziałek 28.09 Pochmurno, miejscami przejaśnienia

WSCHÓD słońca 06:32 ZACHÓD słońca 18:21

Imieniny obchodzą: Bernardyn, Jan, Laurencjusz, Lena, Marek, Salomon, Tymon, Wacław, Wadawa, Wawrzyniec

Gdańsk	19°C	10°C
Lublin	17°C	12°C
Katowice	15°C	11°C
Kraków	19°C	10°C
Łódź	18°C	11°C
Poznań	18°C	11°C
Warszawa	18°C	13°C
Wrocław	14°C	11°C

Wtorek 29.09 Przewidywane opady

WSCHÓD słońca 06:33 ZACHÓD słońca 18:18

Imieniny obchodzą: Dariusz, Franciszek, Gabriel, Michał, Michał, Mikołaj, Rafał

Gdańsk	18°C	12°C
Lublin	13°C	12°C
Katowice	15°C	12°C
Kraków	16°C	12°C
Łódź	15°C	13°C
Poznań	17°C	10°C
Warszawa	19°C	13°C
Wrocław	17°C	13°C

PIOTR NISZTOR

Jak miesza lobbyści od fajek

Jeden z papierosowych koncernów uruchomił zastępy lobbyistów, którzy mają przekonać Ministerstwo Finansów do wprowadzenia zmian w akcyzie, uderzających w jego konkurencję. Chcą m.in. zwiększenia podatków na wyroby tytoniowe podgrzewane. Prowadzone przez nich działania są bardzo agresywne. Dlatego resort finansów, objęty ochroną Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, na bieżąco aktualizuje listę nazwisk prawników, profesorów, piarowców (byłych polityków i dziennikarzy) czy przedstawicieli firm consultingowych, wykorzystujących bardziej bądź mniej kontrowersyjne metody mające doprowadzić do osiągnięcia celu. W tym gronie wyróżnia się pewien prawnik szcycący się czerwonym ferrari oraz lobbyista, który na bazarze Różyckiego bez mrugnięcia okiem sprzedaby Pałac Kultury i Nauki wraz z otoczeniem, przekonując, że ma do tego pełne prawo.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Obrońcy życia w narożniku

Groźby studentek medycyny i położniczek wobec działaczki pro-life, fizyczna agresja na kierowcę pojazdu fundacji Pro – Prawo do Życia czy ostatnio odmowa obsłużenia w warszawskiej burgerowni uczestników Marszu dla Życia i Rodziny z naklejką Stop Aborcji świadczą o narastającej fali agresji oraz przesuwaniu granic tego, na co można sobie pozwolić wobec ludzi broniących życia poczętego. Działacze, którzy walczą o ochronę życia, są coraz skuteczniej wypychani z przestrzeni publicznej do narożnika. Zwolennicy aborcji stają się medialnymi bohaterami pozytywnymi, którzy kreują się na obrońców praw człowieka, zatroskanych o los kobiet. Tymczasem obraz prawdziwych obrońców praw człowieka jest skrajnie negatywny. Dlaczego tak się dzieje? Presja UE, wpływowy wróg w postaci środowisk LGBT, wymiar sprawiedliwości wydający wyroki niekorzystne dla obrońców życia oraz utrata kontroli nad językiem. Część winy spoczywa na samych organizacjach, ich błędach wizerunkowych, nieroztropnym działaniu, braku umiejętności zjednywania sojuszników. Póki tego nie zrozumieją, przestrzeń publiczna będzie nie do odzyskania.

Piotr
Lisiewicz

Mistrz Kalina

Interesujesz się piłką nożną, słyszałeś o Robercie Lewandowskim. Interesujesz się sztukami wizualnymi, słyszałeś o Jerzym Kalinie. Zabawne, jak dziennikarze zabierają się do wyśmiewania instalacji Kaliny „Zatrute źródło” z Janem Pawłem II, głazem i czerwona wodą dokoła. Najpierw rechoczą na Twitterze, potem googlają i... cichną. Bo czytają, że to ten Kalina, co stworzył wrocławski pomnik Anonimowego Przechodnia, który amerykański magazyn zaliczył do najbardziej niezwykłych pomników świata. Jak to tak? Prekursor polskiego happeningu Kalina, wymyślając „Zatrute źródło”, przewidział memy, które powstaną. I teksty bałwanów, co napiszą, że to pomnik, a nie instalacja. I konserwatystów, co uwierzą, że to taki pomnik na stałe i będą rozważali, czy JPPI chciałby go, nie wiedząc, ile razy podczas pielgrzymek odprawiał msze św. przy ołtarzach przez Jerzego Kalinę zaprojektowanych. Po śmierci ks. Jerzego Popiełuszki w 1984 r., w Wilgile, Kalina ustawił pod jego kościołem „Pojazd betlejemski” – fiata 125p ze złóbką w bagażniku. Płakała cała Polska. Dziś znów skupił cały talent, by ostrzec, że dzieje się coś złego, gdy godzimy się na tę czczone profanacje, gdy wraca zatrute źródło. Czy obudzimy się z hipnozy?

Joanna
Lichočka

Ignorować Pótkomunę

Nie od dziś wiadomo, że Platforma Obywatelska, partia bez programu i intelektualnych możliwości do jego stworzenia, posługuje się produktem zastępczym w działalności programowej, czyli nienawiścią i kłamstwem. W pojęciu polityków totalnej opozycji to wystarczający sposób prowadzenia aktywności politycznej. Z prymitywnymi zagrywkami tego typu mamy do czynienia każdego dnia. I tak oto senator Marek Borowski na Twitterze podaje kłamliwą informację, jakoby jakiś kuzyn prezydenta został zatrudniony w kancelarii w roli degustatora win, za co ma otrzymywać sowitą pensję. Senator postkomunista domagał się przy tym od pana prezydenta odpowiedzi, czy to prawda. Prezydent faktycznie zaszczycił go odpowiedzią i to oczywiste kłamstwo sprostował. To politykowi Platformy nie wystarczyło. Niby to dziękując za odpowiedź, zasugerował, że córka pana prezydenta „zarabia w kancelarii”. Prezydent znów zdementował – córka jest wolontariuszem. Na miejscu Andrzeja Dudy nie odnosiłabym się w przyszłości do wpisów ani Borowskiego, ani innych postkomunistów z PO. Tak bowiem, jak Polacy lekceważyli szczucie komunistycznej, PRL-owskiej propagandy, tak nie warto dziś zwracać uwagi na jej współczesną wersję.

CZAS MINĄŁ \ Dzisiaj upływa trzymiesięczny termin na złożenie w PKW przez komitety wyborcze sprawozdań finansowych z wydatków poniesionych podczas kampanii prezydenckiej. O dwa tygodnie więcej na złożenie sprawozdań mają komitety kandydatów, którzy przeszli do II tury.

POLITYKA \ Zrekonstruowany rząd – za kilka dni

Umowa koalicyjna podpisana

Zgodnie z zapowiedziami z soboty liderzy Zjednoczonej Prawicy podpisali nową umowę koalicyjną. – Dzisiejszy dzień dobrze zapisze się w naszej historii. Jestem zupełnie pewien, że będą to trzy lata dobrze wykorzystane dla Polski – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Jacek Liziniewicz

Konferencja była zapowiedziana na godz. 12, ale opóźniła się o kilkadziesiąt minut. Ostatecznie jednak na scenę wyszli prezes Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki, lider Porozumienia Jarosław Gowin i minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Wszyscy z marsowymi minami wygłosili peany na rzecz jedności na prawicy. – Jestem głęboko przekonany, że dzisiejszy dzień dobrze zapisze się w naszej historii, bo mamy przed sobą trzy lata do kolejnych wyborów parlamentarnych, i jestem zupełnie pewien, że będą to trzy lata dobrze wykorzystane dla Polski – powiedział Jarosław Kaczyński. Wtórowali mu inni liderzy Zjednoczonej Prawicy. – Czas pokazał, a czas się nie myli, że te pięć lat, które za nami, to dobre lata dla Polski i dlatego mamy prawo wnioskować, że kolejne lata, które przed nami, trzy i – ufam – następne, to też dobry czas, ale wtedy i tylko wtedy, jeśli będziemy zgodnie współpracować, szanując decyzje Polaków, którzy postavili na Zjednoczoną Prawicę, szanując wzajemnie swoją podmiotowość i szanując wspólne cele, jakie sobie wyznacz-



Wciąż nie wiadomo, czy do zrekonstruowanego rządu wejdzie prezes PiS Jarosław Kaczyński | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

liśmy – powiedział Zbigniew Ziobro.

To, że w sobotę podpisano porozumienie, nie oznacza, że polityka się zatrzymuje. Już dzisiaj spotkają się władze PiS, aby ustalić dalsze zmiany w rządzie. Już wiadomo, że ograniczona zostanie liczba ministerstw. Z 20 zostanie najprawdopodobniej 15. Pewniakami do tego, by zniknąć, są: Mi-

nisterstwo Sportu, Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Ministerstwo Klimatu, a także Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Kompetencje tych ministerstw miałyby przejść inne resorty.

Po jednym ministerstwie będą miały Porozumienie i Solidarna Polska. Jest pewne, że w ławach rządowych usiądą zarówno Jarosław

Gowin, jak i Zbigniew Ziobro. Co do dalszych zmian sprawa jest otwarta. Najprawdopodobniej w rządzie pozostanie Jadwiga Emilewicz, która wystąpiła z Porozumienia. – Jutro wieczorem spotka się prezydium Komitetu Politycznego, tam będzie harmonogram zmian w rządzie. Dokładnie tak jak zapowiadaliśmy, na przełomie września i października,

w tym czasie dokonane będą zmiany w rządzie, w tym również zmniejszenie liczby ministerstw, wymiana niektórych ministrów, czyli ten tydzień i następny to już będzie finalizacja tych ustaleń – powiedział wczoraj Piotr Müller, rzecznik rządu.

Ciągle nie wiadomo, czy do rządu wejdzie prezes PiS Jarosław Kaczyński. Podczas sobotniej konferencji prasowej nie było na ten temat ani słowa. Politycy PiS podkreślają, że z pewnością byłoby to wzmocnienie rządu. – To wzmacnia funkcjonowanie całego rządu, a specjalny komitet, który miałby powstać, również usprawni funkcjonowanie jednego z najważniejszych obszarów. Mam nadzieję, że faktycznie tak się stanie, ale ostateczna decyzja należy do pana preza i premiera, żeby o tym poinformować i czekamy na tę deklarację. Myślę, że ona w tych dwóch, trzech dniach będzie jasna – powiedział rzecznik rządu.

Co ciekawe, kilkutygodniowy kryzys nie odbił się specjalnie na poparciu dla Prawa i Sprawiedliwości. Według sondażu Estymatora dla DoRzeczy.pl Zjednoczona Prawica mogłaby liczyć na 42,9 proc. głosów. Na drugim miejscu znalazłaby się Koalicja Obywatelska z poparciem 25,6 proc., a na trzecim ruch Szymona Hołowni 11,4 proc.

Reduta pomoże w walce z kłamstwem

SKANDAL \ Sprawa rozwieszania w Polsce tablic „Strefa wolna od LGBT” na znakach drogowych z nazwami miejscowości zagraża polskiemu bezpieczeństwu narodowemu – uważa prezes Reduty Dobrego Imienia Maciej Świrski. Istnienie takich stref to tylko wytwór wyobraźni aktywisty LGBT Barta Staszewskiego, który rozwiesza te tablice. Reduta pomoże gminie Zakrzówek, która pozwała mężczyznę za jego zniesławiającą działalność.

Paweł Tunia

Staszewski, który jest aktywistą środowisk homoseksualnych, jeździ do miejscowości, w których samorządy przyjęły uchwały o gminach wolnych od ideologii LGBT i pod stojącymi przy drogach tablicami z nazwami miejscowości samowolnie umieszcza tablicę z napisem w kilku językach „Strefa wolna od LGBT”.

Sprawą zainteresowała się Reduta Dobrego Imienia, której prezes podał przykład wi-

ceprezydenta USA i kandydata Demokratów na prezydenta Joego Bidena. Biden napisał na Twitterze, że prawa LGBTQ+ są prawami człowieka, a strefy wolne od LGBT nie mogą istnieć nigdzie na świecie. Świrski podkreślił w sobotę w TVP Info, że takich stref w Polsce nie ma, ale cała ta sytuacja utrwała się w świadomości społecznej. – To się przebiło i jak będzie wyglądała obrona Polski, jeśli nie daj Boże Biden zostałby prezydentem Stanów Zjednoczonych? – pytał Świrski.

Staszewski jedną z takich tablic zawiesił w Zakrzówku. Gmina ta ma pozwać za to aktywistę do sądu. Jak informował wójt Zakrzówka Józef Potocki, gminę w tej sprawie będzie wspierała Reduta Dobrego Imienia. Prezes Reduty odniósł się do sprawy na antenie TVP Info. – Zdecydowaliśmy się pomóc Zakrzówkowi. Finansujemy i zapewniamy obsługę prawną tej sprawy, ponieważ obrona dobrego imienia Polski to element naszej działalności statutowej, a sprawa jest szersza niż

tylko gmina Zakrzówek, bo jeśli wziąć pod uwagę konsekwencje do samego końca, ta sprawa bezpośrednio rzutuje na polskie bezpieczeństwo narodowe – powiedział.

W ubiegłym tygodniu Reduta w piśmie oświadczyła, że tablica stanowi naruszenie dobrego imienia gminy Zakrzówek, która w rzeczywistości nie dyskryminuje nikogo. – Tego rodzaju informacja o gminie jako miejscu dyskryminacji odstrasza od tej miejscowości i turystów, i inwestorów oraz niszczy

reputację gminy w kontekście funduszy europejskich. W tej chwili w Unii Europejskiej trwa dyskusja o powiązaniu przekazywania dotacji z respektowaniem swojszcie rozumianych „praw człowieka”. Fałszywa i zniesławiająca informacja o Zakrzówku jako o „strefie wolnej od LGBT” może spowodować, że gmina będzie miała mniejsze szanse uzyskania funduszy na swoje inwestycje – dodawał także Świrski.

.....
(PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Twitter/d

DZIEŃ GŁUCHYCH I NIEDOSŁYSZĄCYCH

ŻYCZENIA OD MINISTRA \ Chcę wam przede wszystkim życzyć tego, żebyście mogli żyć normalnie, żeby ta niepełnosprawność nie była czymś, co was ogranicza i uniemożliwia realizację planów – powiedział w niedzielę wiceminister rodziny Paweł Wdólik, zwracając się do osób głuchych i niedosłyszących.

BEZPIECZEŃSTWO \ Rosjanie chcą destabilizacji wschodniej flanki NATO

Długie macki Kremla w naszym regionie

Zhakowane konto na Twitterze red. Tomasza Sakiewicza, fałszywe publikacje w mediach przekonujące, jakoby Polska i Litwa namawiały NATO do zbrojnej interwencji na Białorusi, podszywanie się pod osoby z klubów „Gazety Polskiej” – to działania z ostatnich kilku dni, za którymi najprawdopodobniej stoją rosyjskie służby. – Cel jest oczywisty. Chodzi o destabilizację Polski, destabilizację wschodniej flanki NATO – tłumaczy politolog dr Piotr Grochmalski.

Jan Przemyski

W środę konto Tomasza Sakiewicza na Twitterze stało się obiektem ataku hakerskiego rosyjskich służb. Redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” stracił do niego dostęp (zmieniono hasło). Ponadto ktoś bez jego wiedzy opublikował na profilu link do artykułu, w którym znajdowały się informacje o tym, że „Polska i Litwa wzywają NATO do wysłania wojsk na Białoruś”. Co więcej, udostępniony tekst również jest cyberprowokacją – żaden z redak-

torów portalu Znadniemna.pl, na którym się on ukazał, go nie napisał. Tego samego dnia wieczorem podobna sytuacja miała miejsce na platformie Poland Daily, wchodzącej w skład mediów Strefy Wolnego Słowa. To nadal nie wszystko. W sobotę na PGE Narodowym odbył się wyjątkowy koncert pokazujący solidarność Polaków z Białorusinami. Jednak jeszcze przed wydarzeniem do organizatorów dzwoniły tajemnicze osoby, które podawały się za klubowiczów „Gazety Polskiej” i namawiały do rezygnacji z inicjatywy. – To kolejny etap wojny hybrydowej skierowanej na nasze środowisko. Tym razem



fot. AdobeStock/d

Rosjanie zaatakowali środowisko klubów „Gazety Polskiej”. Jesteśmy tą sytuacją zbulwersowani i zniechęceni prymitywnym działaniem służb rosyjskich – oświad-

czył prezes klubów „GP” Ryszard Kapuściński. Zapewniał również, że żaden z kilkunastu tysięcy członków klubów „GP” nie miał nic wspólnego z tymi działaniami.

Temat rosyjskich prowokacji został także poruszony przez red. Katarzynę Gójską w programie „W punkt” w Telewizji Republika. Gościem audycji był dr hab. Piotr Grochmalski, politolog, profesor UMK. – Nie zapominajmy, że Putin przez lata budował całą infrastrukturę tego typu instytucji w wielu państwach europejskich, głównie w obszarze państw Międzymorza. To są takie narzędzia oddziaływania, różne think tanki, Wałdaj – czyli forum wałdajskie, które przytacza jakoby wybitnych analityków, którzy nie wiedzą, że w zasadzie realizują projekty kremlowskie – zwrócił uwagę dr Piotr Grochmalski. – Niewykluczone, że tego typu prowokacje będą miały miejsce nie tylko na terytoriach krajów wchodzących w skład Wspólnoty Niepodległych Państw, lecz także na obszarze Unii Europejskiej. Cel jest oczywisty – destabilizacja Polski, destabilizacja wschodniej flanki NATO – wyjaśnił politolog.

Coraz więcej włączonych respiratorów

ZDROWIE \ Od kilku dni dobowy przyrost nowych zakażeń koronawirusem w naszym kraju sporo przekracza 1000 przypadków. Wczoraj było ich aż 1350, a kolejne 8 osób zmarło. Niepokojący jest również fakt, że przybywa osób w stanie ciężkim lub krytycznym. Według niedzielnych danych pacjentów, którzy podłączeni byli do respiratora, było 124. To jedna z najwyższych liczb od początku epidemii w naszym kraju.

Liczba osób na świecie, które zaraziły się koronawirusem, przekroczyła już 33,1 mln, z czego prawie 1 mln zmarło. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia wyzdrowiało 24,4 mln chorych. W Polsce Ministerstwo Zdrowia informację o pierwszym wykrytym przypadku COVID-19 podało 4 marca. Według niedzielnych danych zakażonych było już 87 330 mieszkańców naszego kraju. Bilans ofiar śmiertelnych wynosił 2432. Oздrowieńców jest z kolei ponad 67,9 tys. W szpitalach

przebywa ok. 2,2 tys. osób zarażonych koronawirusem, a pod respiratorami jest ponad 120 z nich. Z kolei nadzorem sanitarno-epidemiologicznym objętych jest 16,4 tys. Polaków, kwarantanną zaś prawie 140 tys.

W miniony weekend Europejskie Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób (ECDC) opublikowało dane, z których wynika, że Polsce w siedmiu województwach zakażonych jest poniżej 20 osób na 100 tys., a w dziewięciu województwach ta liczba waha

się między 20 a 59,9. Do tych rewelacji szybko odniósł się szef resortu zdrowia Adam Niedzielski. „Polska pozostaje nadal jednym z najbezpieczniejszych krajów Europy, ale pamiętajmy, że ryzyko eskalacji jest wysokie. Dołóżmy naszą cegiełkę, stosując zasadę DDM” – napisał na Twitterze Niedzielski. Przypomnijmy, że wspomniane DDM znaczy: dezynfekcja, dystans, maseczka.

Warto również wspomnieć, że według informacji opublikowanych na witrynie internetowej <https://www.worldometers.info/pl>, na której prezentowane są światowe statystyki w czasie rzeczywistym, w Polsce obecnie 1 proc. chorych na COVID-19 jest w stanie krytycznym. Ponadto całkowity bilans ofiar śmiertelnych w naszym kraju, który wynosi 2432, sytuuje nas na 35. miejscu pod względem liczby zgonów na świecie i na 12. w Europie. Najwięcej przypadków śmiertelnych odnotowano do tej pory w USA – 209 177, w Brazylii – 141 441, w Indiach – 94 559. Jeżeli z kolei chodzi o Europę, to w Niemczech życie z powodu koronawirusa straciło 41 971 chorych, we Włoszech 35 818, a we Francji 31 700.

Jan Przemyski

Osiemnaście ofiar NKWD i UB

HISTORIA \ Szczątki 18 osób, szesnastu mężczyzn i dwóch kobiet, ofiar komunistycznego totalitaryzmu, odnaleźli w ciągu ostatnich czterech miesięcy archeolodzy z Biura Identyfikacji i Poszukiwań Instytutu Pamięci Narodowej pracujący pod kierunkiem profesora Krzysztofa Szważyka na terenie dawnego więzienia NKWD i UB (tzw. Toledo) w Warszawie przy ul. Namysłowskiej.

Więzienie karno-śledcze nr III w Warszawie, zwyczajowo Toledo, to więzienie Urzędu Bezpieczeństwa i NKWD przeznaczone dla żołnierzy Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych oraz innych organizacji podziemnych, działające w latach 1944–1956 na warszawskiej Pradze-Północ. Miało siedzibę w rozebranym przez władze komunistyczne na przełomie lat 70. i 80. XX w. zabytkowym budynku przy ul. Ratuszowej 11 (obecnie ul. Namysłowska 6).

To więzienie wręcz słynęło z wymyślnych tortur zadawanych przez sadystyczną załogę więźniom i więźniarkom – działaczom antykomunistycznego podziemia. Na terenie dokonywano licznych egzekucji, których ofiary najczęściej zakopywano na miejscu.

Od czerwca badania na terenie tej katowni prowadzą archeolodzy IPN pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szważyka. Zakończył się kolejny etap prac. – Znaleźliśmy szczątki 18 osób. Wszystko wskazuje na to, że są to ofiary komunizmu. Ze wstępnych oględzin wynika, że 16 z nich to mężczyźni, a dwie to kobiety. Osoby te były najprawdopodobniej ofiarami tortur i egzekucji na terenie więzienia z lat 1945–1947 – mówi „Niezależnej” prof. Szważyk. – Szczątki znaleziono przed i za murem więziennym, który przetrwał do czasów dzisiejszych – dodaje.

Archeolodzy wrócą na teren ubeckiej katowni w Warszawie już za 10 dni.

Igor Szczęsławicz



353 UTONIĘCIA W SEZONIE

RCB INFORMUJE \ W sobotę 26 września utonęła jedna osoba, a od początku kwietnia Komenda Główna Policji odnotowała 353 utonięcia – poinformowało w niedzielę rano Rządowe Centrum Bezpieczeństwa.



UWAŻAJCIE W PIENINACH

MISIE NA SZLAKU \ W rejonie przełomu Dunajca w Pieninach, w pobliżu niebieskiego szlaku turystycznego na Sokolicę, przyrodnicy zaobserwowali niedźwiedzie z młodymi.

Adrian Siwek

OPOZYCJA \ PO myśli nad ofensywą

Dyskusja o niczym

W sobotę odbyły się obrady Rady Krajowej Platformy Obywatelskiej. Głównym celem posiedzenia miało być rozpoczęcie jesiennej ofensywy programowej i organizacyjnej PO oraz Koalicji Obywatelskiej.



fot. Tomasz Gzell/PAP

Posiedzenie Rady Krajowej odbyło się w ATM Studio w warszawskim Wawrze. – Będziemy rozmawiali o najbliższych wyzwaniach; będziemy pokazywali, że podczas gdy w Zjednoczonej Prawicy trwa wojna o wpływy, stanowiska i pieniądze, my odnosimy się do przyszłości – mówimy o kwestiach klimatycznych, walce z COVID-19; będziemy mówili o propozycjach programowych dotyczących jawności życia publicznego – mówił przed spotkaniem lider partii Borys Budka.

W części otwartej dla mediów głos zabrali m.in.: lider PO Borys Budka, marszałek Senatu Tomasz Grodzki, prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski oraz posłanka Izabela Leszczyna. Budka nakreślił wizję nowego programu Platformy, którego filarami mają być bezpieczeństwo oraz wzajemne zaufanie między obywatelami i państwem. Leszczyna zadeklarowała dodatkowo, że w centrum uwagi PO mają być pracownicy i przedsiębiorcy.

W drugiej, zamkniętej części obrad głos oddano działaczom terenowym. Rada Krajowa przyjęła też uchwałę o powołaniu nowego gremium partyjnego – Sekretariatu Samorządowego z posłem Jackiem Protasem na czele. Na strukturę sekretariatu mają się składać także powiatowi pełnomocnicy partii, odpowiedzialni za współpracę

z samorządowcami na swoim terenie.

Po spotkaniu Budka wyznał, że pojawiły się głosy krytyczne wobec władz ugrupowania. – Padały przede wszystkim głosy takie, które miały na celu poprawę funkcjonowania partii, ale wszyscy bez wyjątku mówili, że dobrze się stało,

iż wreszcie po tylu latach wraca formuła dyskusji na Radzie Krajowej – poinformował.

Zapytaliśmy politologa dr. Bartosza Rydlińskiego o to, czy Rada Krajowa Platformy jego zdaniem przyniesie jakiegokolwiek wymierne skutki pomysłu programowego, czy może ta partia

nie jest obecnie w stanie zaproponować niczego ciekawego. – Platforma Obywatelska w swoich działaniach naśladuje Lewicę, ale PO znajduje się dwa kroki za nią, ponieważ Lewica rozpoczęła cykl szesnastu spotkań regionalnych. Czy partia Borysa Budki jest w stanie wymyślić coś ciekawego na tej radzie? Nie wiem. Myślę, że będziemy mogli mówić o sukcesie już wtedy, kiedy w wyniku dyskusji w Platformie zostanie wypracowane jedno stanowisko na wiele tematów, chociażby sprawy programu 500+, co do którego zdania w partii są podzielone – stwierdził.

Solidarni z Białorusią

KONCERT \ Na stadionie PGE Narodowym odbył się koncert „Solidarni z Białorusią”, który był symbolem wsparcia Polaków wobec Białorusinów. – 40 lat temu narodziła się w Polsce Solidarność, wtedy Polacy mieli odwagę powiedzieć „nie” tym, którzy łamali prawa człowieka, prawa obywatelskie, deptali wolność. Dzisiaj naród białoruski walczy o swoją wolność. Chcemy być razem z Białorusinami w ich drodze – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

W sobotni wieczór na PGE Narodowym odbył się koncert solidarności Polaków z Białorusinami. Na scenie wystąpili m.in. Chłopcy z Placu Broni, Grzegorz Markowski i Darek Kozakiewicz z zespołu Perfect, Krzysztof Cugowski, Organek, zespół Enej oraz białoruskie gwiazdy, takie jak bard Zmicer Wajciuskiewicz czy zespół Petlia Pristrastija i Nizkiz.

Podczas wydarzenia przemówienie wygłosił premier Mateusz Morawiecki, który pełnił honorowy patronat nad koncertem. Szef rządu

podkreślił, że nasi sąsiedzi mają prawo żyć w swoim suwerennym państwie. – My jesteśmy po to, żeby być razem z nimi w tej wyboistej drodze do wolności – zaznaczył.

– Czterdzieści lat temu narodziła się w Polsce Solidarność, wtedy Polacy mieli odwagę powiedzieć „nie” tym, którzy łamali prawa człowieka, prawa obywatelskie, deptali wolność. Dzisiaj naród białoruski walczy o swoją wolność. Chcemy być razem z Białorusinami w ich drodze – powiedział pre-

mier. – Niech żyje suwerenna i wolna Białoruś, niech żyje Polska – zakończył.

Szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk zaznaczył na Twitterze, że koncert, nad którym patronat objął premier Morawiecki, to ważny symbol wsparcia białoruskiego społeczeństwa w jego walce o wolność i demokrację. – Suwerenna Białoruś to polska racja stanu. Będziemy konsekwentnie wspierali działania pomagające represjonowanym – ocenił.

Po przemówieniu Mateusza Morawieckiego głos

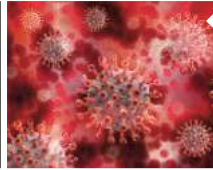
zabrał członek opozycyjnej Rady Koordynacyjnej Paweł Łatuszka, który zwrócił się do uczestników wydarzenia po białorusku oraz po polsku. – Chciałbym bardzo serdecznie podziękować rządowi polskiemu, społeczeństwu polskiemu za wsparcie, za solidarność z narodem białoruskim w tych trudnych dla nas czasach – stwierdził. – To jest naprawdę bardzo ważne, że Polacy pamiętają ze swojej historii, jak ważnym symbolem walki o niepodległość, o swobodę była solidarność – dodał.

Koncertowi towarzyszyła zbiórka pieniędzy. Zebrane fundusze zostaną przeznaczone na bezpośrednią pomoc Białorusinom oraz pomogą w realizacji celów statutowych organizacji białoruskich, w tym umożliwią rozwój portalu informacyjnego Białoruś 2020 Live oraz portalu eksperckie-

go bialorus2020studium.pl. Zbiórkę organizują stowarzyszenie „Inicjatywa wolna Białoruś” oraz fundacja Białoruski Dom.

Od piątku na znak solidarności z Białorusinami na szczycie PGE Narodowego powiewa historyczna biało-czerwono-biała flaga Białorusi. „Koncert na PGE Narodowym jest symbolem wsparcia społeczeństwa białoruskiego w walce o demokrację i wolność. Sytuacja na Białorusi budzi ogólnoświatowy niepokój, ludzie muszą walczyć o przyszłość narodu, ryzykując swoje zdrowie i życie. Demonstracje są tłumione z bezprecedensową brutalnością, która sprawia, że są ofiary śmiertelne i wielu rannych. Potrzebna jest pomoc i wsparcie” – podkreślił w komunikacie organizatorzy koncertu.

Adrian Siwek



fot. Pixabay/d

REKORDY ZAKAŻEŃ W EUROPIE

KORONAWIRUS \ Blisko 7 tys. osób zarażonych w weekend na Ukrainie, 15 tys. w Rosji oraz blisko 2 tys. na Węgrzech i 5 tys. w Czechach – to najnowsze statystyki dotyczące koronawirusa z mijającego weekendu. Świat zmagają się z drugą falą zachorowań na COVID-19. Lekarze ostrzegają, że chorych będzie przybywać.

WASZYNGTON \ Lewica krytykuje wybór prezydenta

W USA rusza walka o Sąd Najwyższy

Prezydent Donald Trump oficjalnie nominował w weekend Amy Coney Barrett na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego (SCOTUS). Teraz czeka go ciężka walka o potwierdzenie tej nominacji.

Wiktor Młynarz

Smierć skrajnie lewicowej sędzi Ruth Bader Ginsburg dała Trumpowi szansę na nominowanie trzeciego już kandydata do SCOTUS. Sąd ten ma w USA ogromną władzę. To dzięki niemu zalegalizowano w tym kraju aborcję i małżeństwa jednej płci, więc nominowanie kolejnego konserwatywnego sędziego będzie zdaniem wielu komentatorów największym osiągnięciem prezydenta.

Od początku spekulowano, że nominowana zostanie Barrett, z którą Trump rozmawiał już przy okazji poprzedniego wakatu. W sobotę Trump oficjalnie to potwierdził. 48-latką obecnie pracuje jako sędzia w Sądzie Apelacyjnym Siódmego Okręgu, gdzie została nominowana przez Trumpa w 2017 r. Wcześniej zajmowała się głównie edukacją przyszłych prawników.



Sędzia Amy Coney Barrett to katoliczka o konserwatywnych poglądach, a prywatnie matka siedmiorga dzieci | fot. Carlos Barria/Reuters/Forum

Trumpa czeka jednak bardzo ciężka walka o potwierdzenie jej nominacji. Sędzia Antonin Scalia zmarł w 2016 r., w ostatnich miesiącach kadencji Baracka Obamy, ale republikanie nie pozwolili mu wtedy na nominację, twierdząc, że powinien dokonać

jej już nowy prezydent. Teraz lewica twierdzi, że obecnie również powinno się poczęść do jesiennych wyborów.

Zgodnie z procedurą Barrett najpierw zostanie przesłuchana przez senacką komisję ds. sądownictwa. Przesłuchania mają zacząć się

12 października. Dwóch lewicowych członków komisji – senatorzy Richard Blumenthal i Mazie Hirono – już zapowiedziało, że je zbojkotuje.

Na razie nie wiadomo, w jaki sposób lewica spróbuje zablokować nominację Barrett. Przy poprzednich wyborach

Trumpa republikanie zlikwidowali możliwość użycia tzw. impeachmentu (blokady mównicy, aby odwołać głosowanie), więc potrzeba im zwykłej większości (51 głosów) do jej potwierdzenia. Obecnie mają 53 głosy i wiceprezydenta Mike'a Pence'a, który zdecyduje w razie remisu. Spiker Izby Reprezentantów Nancy Pelosi zasugerowała niedawno, że demokraci mogą spróbować impeachmentu Trumpa, aby powstrzymać nominację.

Republikanie chcą potwierdzić kandydaturę Barrett przed 3 listopada. 16 dni to mało czasu, poprzednie nominacje Trumpa trwały odpowiednio 48 i 57 dni. W przeszłości były już jednak krótsze nominacje – Warren Burger został potwierdzony w 11, a Anthony Kennedy w 14 dni. Dla wszystkich jest jednak jasne, że demokraci będą opóźniali ten proces jak tylko się da.

Bawaria bez flagi wojennej Rzeszy

NIEMCY \ Władze w Berlinie deklarują większe zaangażowanie w zwalczanie ruchów ksenofobicznych i neonazistowskich. Tymczasem premier Bawarii właśnie ogłosił zakaz używania flagi wojennej Rzeszy.

Premier landu i szef bawarskiej CSU Markus Söder poinformował, że w ramach przeciwdziałania szerzeniu się radykalnych ksenofobicznych i neonazistowskich haseł na terenie kraju związkowego od dziś zostaje wprowadzony zakaz używania flagi wojennej Rzeszy. Czarno-biało-czerwona flaga była oficjalnym symbolem sił zbrojnych Rzeszy Niemieckiej w latach 1871–1945. Do tej pory zakazane było używanie tylko jej wersji z czasów III Rzeszy, gdy orla na jej środku zastąpiono swastyką. Flagi te są często używane przez radykałów, określanych jako skrajna prawica, podczas demonstracji lub są wywieszane w oknach ich domostw.

Od teraz jednak wykorzystywanie jej w miejscach publicznych będzie podle-

gało grzywnie w wysokości 1000 euro, a sama flaga będzie konfiskowana. Kolejne landy rozważają pójście podobną drogą. Markus Söder zapowiedział, że temat ten będzie chciał poruszyć podczas zaplanowanej na grudzień konferencji federalnego i krajowych ministrów spraw wewnętrznych.

Kwestia flag jest poruszana w niemieckich mediach i przez tamtejszych polityków także w kontekście wykrywania licznych radykałów w wojsku i policji. Przed kilkoma dniami MSW Nadrenii Północnej-Westfalii poinformowało o wszczęciu przez tamtejszą policję od 1 stycznia 2017 r. do początku tego tygodnia 92 postępowań dyscyplinarnych w związku z podejrzeniami o manifestowanie ksenofobicznych i neonazistowskich poglądów. Gło-

śnym echem u naszych zachodnich sąsiadów odbiło się rozwiązanie od 1 sierpnia drugiej kompanii komandosów KSK, właśnie z powodu szerzącego się ekstremizmu.

W Niemczech pogarsza się też sytuacja zamieszkujących tam Żydów, gdyż dochodzi do nasilenia się przypadków antysemityzmu. Według niedawno przedstawionego raportu niemieckiego kontrwywiadu (BfV) antysemityzm jest powszechny we wszystkich ekstremistycznych grupach – zarówno w środowiskach ksenofobów, jak i lewicowych radykałów, a także islamistów. W 2019 r. w Niemczech popełniono na Żydach i instytucjach żydowskich ponad 2 tys. przestępstw o podłożu politycznym. – Przemoc na tle antysemickim podwoiła się w latach 2017–2019 – zaznaczył szef BfV Thomas Haldenwang. Aby przeciwdziałać negatywnym tendencjom, niemieckie kraje związkowe zapowiedziały przeznaczenie dodatkowych środków na bezpieczeństwo instytucji żydowskich.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Coraz więcej przeciwników Netanjahu

IZRAEL \ Surowe ograniczenia z powodu pandemii nie odstraszyły uczestników protestu przeciwko premierowi Benjaminowi Netanjahu. Manifestanci domagali się jego dymisji w związku z zarzutami korupcyjnymi.

Do protestów doszło zarówno w Jerozolimie, w pobliżu rezydencji szefa izraelskiego rządu, jak i w innych miastach. Ich uczestnicy oskarżali Beniamina Netanjahu o traktowanie pandemii koronawirusa jako pretekstu do ograniczania swobód obywatelskich, w tym prawa do demonstracji. Manifestanci w większości zachowywali odpowiedni dystans i protestowali w masceczkach.

Przed kilkoma dniami w Izraelu zanotowano rekordowy poziom 8178 przypadków zakażeń. Od marca z powodu COVID-19 zmarło tam 1,6 tys. osób. Z tego powodu od 18 września Izrael powrócił do kwarantanny po raz drugi w czasie pandemii. Liczba zakażeń poważnie nadwyrężyła zasoby niektórych szpitali. W wyniku

pandemii kraj ten znajduje się w recesji, a stopa bezrobocia przekroczyła 20 proc.

Beniamin Netanjahu oskarżony jest o korupcję i wykorzystywanie stanowisk w rządzie. Zarzuca się mu przeprowadzanie przychylnych zmian w prawie dla firmy telekomunikacyjnej Bezeq w zamian za pozytywne przedstawianie małżeństwa Netanjahów w należącej do tej firmy portalu informacyjnym Walla. Miał też zawrzeć umowę z właścicielem izraelskiego dziennika „Jedi'ot Achronot” i portalu Ynet, na bazie której w zamian za korzystne przedstawienie go w tych mediach miał oferować zmiany w prawie, które spowolniłyby rozwój konkurencyjnej gazety „Israel Hajom”.

(pp)



ROZBITO GANG PRZEMYTNIKÓW

WĘGRY \ Międzynarodowa szajka, która w 2014 r. przemycała nielegalnych imigrantów przez Serbię na Węgry, została zlikwidowana przez policję – poinformowano w niedzielę na stronie internetowej węgierskiej policji.



BY ŻYŁO SIĘ LEPIEJ

PORTUGALIA \ Tysiące osób wzięło udział w marszach na rzecz poprawy jakości życia w dobie COVID-19, które w sobotę przeszły ulicami wielu miast. Wśród zgłaszanych postulatów było m.in. podniesienie płacy minimalnej.

UKRAINA \ Wojskowy samolot runął na ziemię

Przybywa szczegółów ukraińskiej katastrofy

Zobaczyliśmy płonącego mężczyznę wybiegającego z samolotu. Wzięliśmy gaśnicę i podbiegliśmy do niego – powiedzieli agencji Reutera świadkowie katastrofy ukraińskiego samolotu wojskowego An-26, w której zginęło 26 z 27 osób na pokładzie. Ocalały 20-latek złożył w weekend pierwsze wyjaśnienia.

Joanna Kowalkowska

W piątek o godz. 20.50 czasu lokalnego w miejscowości Czuhujiw w obwodzie charkowskim na Ukrainie, w odległości ok. 2 km od lotniska rozbił się samolot transportowy An-26, na którego pokładzie znajdowało się 7 członków załogi oraz 20 kadetów. Według ustaleń za sterami maszyny wykonującej lot szkoleniowy znajdowali się wykwalifikowani piloci. Kierowcy przejeżdżający pobliską drogą podają, że nagle zobaczyli dwóch mężczyzn wyskakujących z płonącego wraku. Jeden z nich cały się palił, a drugi miał poważne

rany. Ostatecznie katastrofę przeżył tylko 20-letni Waczesław Zołoczski, któremu ogień poparzył 90 proc. powierzchni ciała. Mężczyzna ma też obrażenia głowy i nogi. – Jego stan fizyczny jest dość zadowalający, jednak stan psychiczny lekarze określają jako średnio ciężki – powiedział mediom szef administracji państwowej obwodu charkowskiego Ołeksy Kucher po tym, jak odwiedził 20-latkę w szpitalu. – Mówił, że wszystko działa się jak w grze komputerowej. Kiedy odzyskał przytomność, zobaczył, że jego kolega się pali – relacjonował Kucher.

Przyczynę katastrofy będzie ustalała powołana

przez Kijów komisja, na której czele stanie wicepremier oraz minister ds. strategicznych gałęzi przemysłu Ołeh Uruski. W badaniach rejestratorów lotu będą uczestniczyli m.in. minister obrony Andrij Taran, szef sztabu generalnego sił zbrojnych Ukrainy gen. Rusłan Chomczak oraz przewodniczący Państwowej Służby Ukrainy ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Mykoła Czecotkin.

Ze względu na odległość od linii frontu urzędnicy wstępnie wykluczyli możliwość zestrzelenia i podejrzewają, że przyczyną wypadku mogły być awaria, błąd załogi, niedopełnienie obowiązków przez personel kontroli lotniczej lub



Trwa ustalanie przyczyn piątkowej tragedii. Władze w Kijowie wykluczają jednak zamach terrorystyczny lub celowe zestrzelenie maszyny

| fot. Vyacheslav Madiyevskyy/Zuma Press/Forum

niewłaściwe przygotowanie maszyny do lotu. Przed tragedią pilot zgłosił awarię lewego silnika, jednak zdaniem urzędników tego typu usterka w pobliżu lotniska nie jest sytuacją krytyczną dla doświadczonego pilota. W sobotę prezydent Ukrainy

Wołodmyr Zełeński udał się na miejsce katastrofy, gdzie ogłosił żałobę narodową i zapowiedział wsparcie dla jedynego ocalałego. Kilkanaście godzin wcześniej prezydent RP Andrzej Duda złożył kondolencje rodzinom ofiar i ukraińskiemu rządowi.

Stan wojenny w Armenii

GÓRSKI KARABACH \ W niedzielę nad ranem miały miejsce kolejne krwawe starcia między Azerbejdżanem a Armenią o sporne terytorium Górskiego Karabachu. Rząd w Erywaniu zdecydował się na wprowadzenie stanu wojennego oraz pełną mobilizację swoich sił.

Premier Armenii Nikol Paszinian poinformował o niedzielnych azerskich nalotach oraz ostrzale artyleryjskim. Celem agresji miały być obiekty cywilne, w tym znajdujące się w miejscowości Stepanakert. W wyniku azerskich ataków zginęli kobieta i dziecko, a kilkadziesiąt cywilów zostało rannych. – Pełną odpowiedzialność za zaistniałą sytuację ponosi przywództwo polityczno-militarne Azerbejdżanu – podało ministerstwo obrony Armenii. Poza Górskim Karabachem celem ostrzału miała być ormiańska miejscowość Wardenis. Ze względu na eskalację konfliktu z Azerbejdżanem

rząd w Erywaniu zdecydował się na wprowadzenie stanu wojennego oraz ogłosił powszechną mobilizację. Siły zbrojne Armenii zaczęły ponadto przerzucać dodatkowy sprzęt wojskowy w region konfliktu, w tym systemy artyleryjskie BM-30 Smiercz, czołgi T-72 oraz systemy obrony powietrznej S-300. Szef ormiańskiego rządu zaapelował do swoich obywateli, aby byli gotowi do obrony. Ormiańskiemu wojsku podczas niedzielnych starć udało się zestrzelić dwa azerskie śmigłowce oraz trzy drony. Zniszczeniu uleg miały również trzy czołgi oraz pojazdy inżynieryjne IMR-2, należące

do wojsk lądowych Azerbejdżanu. W swoim komunikacie resort obrony Azerbejdżanu poinformował o stracie tylko jednego śmigłowca oraz śmierci dwóch wojskowych i pięciu rannych. Zniszczono też część systemu obrony powietrznej Armenii.

Rząd w Baku o zaistniałą sytuację na Kaukazie oskarża Erywań. Zdaniem Azerów to wojsko ormiańskie przeprowadziło ostrzał z artylerii na cele w regionie miasta Tovuz.

Wymiana ognia między Azerbejdżanem a Armenią spowodowana jest sporem o Górski Karabach. Terytorium w czasach Związku Sowieckiego było obwodem autonomicznym Republiki Azerskiej, o który w latach 1988–1994 toczyły się walki między rządem w Baku a powstańcami ormiańskimi wspieranymi przez Republikę Armenii. W wyniku działań wojennych Ormianom udało się opanovać prawie całe terytorium Górskiego Karabachu. Rząd w Baku nie pogodził się z utratą tego terytorium, co powoduje regularne starcia na granicy azersko-ormiańskiej.

Paweł Kryszczak

Reżim w Mińsku znów oskarża Zachód

BIAŁORUŚ \ Minister spraw zagranicznych Uładzimir Makiej oskarżył w sobotę na forum ONZ państwa Zachodu o „próby wywołania chaosu i anarchii na Białorusi”. Tymczasem na ulicach miast wciąż dochodzi do masowych aresztowań.

Podobnie jak przedstawiciele innych krajów, także szef białoruskiej dyplomacji wystąpił na tegorocznej sesji ONZ zdalnie, publikując nagranie wideo. Polityk powtórzył w nim lansowaną od samego początku teorię białoruskich władz o tym, że masowe protesty na Białorusi są sterowane z Zachodu. – Wiele państw wykorzystuje ONZ jako platformę do realizacji własnych interesów politycznych. Dotyczy to niektórych krajów Zachodu, które całą swoją uwagę skupiają na Białorusi i okolicznościach, które zostały nam narzucone – powiedział Makiej. Dodał, że naród zdecydował o swoim wyborze podczas sierpniowych wyborów, dlatego o zmianie władz nie może być mowy. – Zamiast szacunku dla tego wyboru widzimy próby destabilizacji sytuacji w kraju – uważa polityk.

Tymczasem miniony weekend obfitował w kolejne protesty oraz manifestacje przeciwko Alaksandrovi Łukaszence i brutalności białoruskich służb. Milicja i funkcjonariusze OMON aresztowali kilkaset osób. Protestującym wypisywano też mandaty za naruszanie porządku. W sobotę w ręce milicji wpadły m.in. dziennikarki niezależnych mediów, które relacjonowały manifestację w Mińsku. Z dobrych wiadomości warto odnotować wypuszczenie Ludmiły Kazak, adwokat Maryi Kalessnikawej, jednej z liderek białoruskiej opozycji. Kobieta przebywała w areszcie od czwartku. Milicja nałożyła na nią mandat w wysokości 675 rubli za rzekome nieposłuszeństwo wobec funkcjonariusza.

(kw)


ENERGETYKA \ Nowy zakład wyprodukuje prąd, ciepło i chłód

Powstanie elektrociepłownia dla CPK

Polska Grupa Energetyczna zbuduje elektrociepłownię na potrzeby Centralnego Portu Komunikacyjnego. Będzie ona zasilana przede wszystkim gazem, ale będzie tam też silne wsparcie OZE. Szacowana moc ma wynieść od 60 do 100 MW. Koszt inwestycji sięgnie ok. 300 mln zł.

Lucyna Piwowarska

Porozumienie o współpracy w związku z planowaną budową nowej elektrociepłowni podpisały PGE Polska Grupa Energetyczna, PGE Energia Ciepła, PGE Dystrybucja i Centralny Port Komunikacyjny. Jak podał Wojciech Dąbrowski, prezes PGE, na pewno w elektrociepłowni będzie montowana instalacja fotowoltaiczna, a może także zostaną zastosowane inne rozwiązania. Elektrociepłownia powstanie z zastosowaniem zasady trigeneracji, czyli skojarzonego technologicznie wytwarzania energii elektrycznej, ciepła i chłodu użytkowego, dzięki czemu będzie to niskoemisyjne źródło energii.

– Nowatorskie będzie zastosowanie tak dużego źródła do produkcji chłodu, bo tak dużej instalacji tego typu w Polsce jeszcze nie



Energię dla CPK dostarczy PGE | fot. mat. pras./d

ma – powiedział Wojciech Dąbrowski. W ocenie Marcina Horały, wiceministra infrastruktury, podpisane porozumienie o współpracy to kolejny ważny moment procesu inwestycyjnego CPK. Nowy port lotniczy wraz z inwestycjami towarzyszącymi powinien w jak największym stopniu korzystać z odnawialnych źródeł ener-

gii. Dobra wiadomość jest taka, że planując CPK od podstaw, możemy już na samym początku położyć nacisk na niskoemisyjne i proekologiczne rozwiązania. Polska Grupa Energetyczna, największa polska firma energetyczna, to naturalny partner dla największego polskiego lotniska – powiedział wiceminister Horała.

Współpraca CPK i PGE będzie dotyczyła m.in. szacowania zapotrzebowania na energię elektryczną, ciepło i chłód. Obie strony zadeklarowały, że przygotują też wspólny harmonogram inwestycji. Dzięki budowie elektrociepłowni przy CPK poprawi się lokalna infrastruktura energetyczna. Energia i ciepło popłyną

też do sąsiadów inwestycji, co oznacza, że skorzystają także okoliczne gminy i ich mieszkańcy.

PGE zapowiada, że w ramach inteligentnej sieci ciepłowniczej dla CPK zastosuje zwiększające efektywność rozwiązania, takie jak odzysk ciepła z infrastruktury IT (np. z serwerowni). Projektanci CPK uwzględnią zaś w projekcie rozwiązania dotyczące elektromobilności, takie jak stacje do ładowania elektrycznych samochodów, autobusów i pojazdów obsługi lotniska.

Jak podaje CPK, umowa z PGE jest kolejnym porozumieniem podpisanym przez Centralny Port Komunikacyjny z kluczowymi partnerami na potrzeby realizacji tej inwestycji. W marcu tego roku CPK zawarł porozumienie z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, a w lipcu z Zarządem Morskiego Portu w Gdyni.

Środki unijne na odbudowę na początku 2021 roku

WSPARCIE \ Warunkiem unijnego wsparcia polskiej gospodarki po kryzysie związanym z pandemią jest przedstawienie Krajowego Planu Odbudowy. – Ten dokument chcemy przedstawić Komisji Europejskiej jak najszybciej, może nawet do końca roku – powiedziała minister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak. Rząd liczy, że środki z Unii trafią do naszej gospodarki na początku przyszłego roku.

Polska może otrzymać nawet 57 mld euro w ramach Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności – nowego finansowania, które zostało zaproponowane przez KE. – W tej chwili resort pracuje nad Krajowym Planem Odbudowy, ponieważ jest to dokument niezbędny do tego, aby można było ubiegać się o to wsparcie – poinformowała Jarosińska-Jedynak.

Wskazała, że są to pieniądze, które mają być wykorzystywane na walkę z gospodarczymi skutkami pandemii, zapobieganie oraz tworzenie tarczy ochronnej na ewentualne późniejsze kryzysy. Przypomniała, że ostateczny termin na przygotowanie Krajowego Planu Odbudowy, jaki wyznaczyła KE, to 31 kwietnia 2021 r. – Trzeba będzie też przedstawić do-

kument dotyczący reform, które będą realizowane w danym państwie członkowskim – dodała minister.

Strona polska rozpoczęła już nieformalne konsultacje z KE w sprawie wymaganych dokumentów. Według Jarosińskiej-Jedynak do resortu wpłynęło 2,5 tys. propozycji przedsięwzięć, z tego po wstępnej weryfikacji pozostało 1,2 tys. projektów, które są oceniane przez osiem grup roboczych w różnych sektorach, jak transport, cyfryzacja, zdrowie, rozwój regionalny.

– Po ocenie tych projektów będziemy chcieli je przedstawić Komisji Europejskiej do wstępnej weryfikacji, żeby jak najszybciej, nawet z końcem roku, zaprezentować może nie ostateczny, ale na 99 proc. gotowy Krajowy Plan Odbudowy – oświadczyła szefowa MFIPR.

Zaznaczyła jednocześnie, że nie ma jeszcze wszystkich aktów prawnych dot. KPO po stronie KE. – Czekamy na ostateczne rozstrzygnięcia, ostateczne wytyczne, tak aby już w naszym Krajowym Planie Odbudowy dokonywać tylko kosmetycznych poprawek, gdy te regulacje się pojawią – podkreśliła Jarosińska-Jedynak.

Jak dodała, KE będzie miała trzy miesiące na ocenę takiego planu, w zależności od tego, kiedy złożą go wszystkie państwa członkowskie. – Ponieważ KE mówiła, że zależy jej na tym, żeby te środki trafiły szybko do gospodarki, a nam też na tym bardzo zależy, liczymy, że z początkiem przyszłego roku te pieniądze już będą – oceniła.

.....
(p. woz., PAP)

KGHM chce więcej gazu

SPÓŁKI \ Czołowe państwowe spółki coraz bardziej stawiają na ekologię – o czym pisaliśmy w „GPC” – i w tym celu zacieśniają współpracę. KGHM Polska Miedź SA oraz Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA właśnie podpisały dodatkowy kontrakt indywidualny do obowiązującej umowy ramowej.

Dzięki temu miedziowa spółka zwiększyła zamówienie na dostawy gazu ziemnego. KGHM zdecydował o poszerzeniu dostaw gazu ziemnego od PGNiG o nowy punkt – Powierzchniową Stację Klimatyzacyjną w Kwielicach na Dolnym Śląsku. Zostanie ona oddana do użytku w 2021 r. W ramach realizowanej inwestycji KGHM powstanie system rurociągów i podajników, którego zadaniem będzie m.in. odzysk ciepła dla celów gospodarki spółki energetycznej.

– Dzięki zapewnieniu paliwa gazowego dla Powierzchniowej Stacji Klimatyzacji w rejonie szybu GG-1 stwarzamy możliwość dostawy wody lodowej do wyrobisk górniczych zlokalizowanych na poziomie poniżej 1200 m w obszarze górniczym Głogów Głęboki Przemysłowy.

Wprowadzona do umowy optymalizacja procesu zakupu gazu była dla KGHM priorytetem przy tak dużych ilościach gazu zużywanego w naszym procesie produkcyjnym – powiedział Marcin Chłudziński, prezes KGHM Polska Miedź SA.

Jerzy Kwieciński, prezes PGNiG, zaznaczył, że umowa to sposób na wspólne wspieranie rozwoju polskiej gospodarki.

Wdrażanie innowacji, niskoemisyjna energia, kultura dialogu między pracownikami a zarządem to obecnie priorytety KGHM. Z inicjatywy Polskiej Miedzi jesienią rozpocznie się cykl seminariów na temat bezpieczeństwa finansowego spółek skarbu państwa.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke



CZARNY SCENARIUSZ W HISPANII

KRYZYS \ Z najnowszych badań stowarzyszenia przedsiębiorców ATA wynika, że aż 1,6 mln jednoosobowych spółek w Hiszpanii deklaruje spadek obrotów o ponad 60 proc. z powodu wybuchu epidemii. Analizy madryckiej IESE Business School wskazują, że do 2025 r. o 10–25 proc. nasili się tendencja robienia zakupów online, co „w konsekwencji sprawi, że handel tradycyjny będzie musiał zamknąć dziesiątki tysięcy sklepów”.

GOSP.

9

TRANSFORMACJA \ Trzeba stworzyć nowe miejsca pracy

Przełomowe porozumienie dla Śląska

Ustalenia rządu z przedstawicielami branży górniczej zostały dobrze przyjęte zarówno na Śląsku, jak i w Warszawie. „Porozumienie z przedstawicielami branży górniczej śmiało można nazwać przełomowym” – napisał na Facebooku premier Mateusz Morawiecki. Jak zapewnił, Śląsk jest dla niego regionem szczególnym.

Mariusz Andrzej Urbanke

Strony w porozumieniu określiły m.in., że do 15 grudnia ma zostać opracowana umowa społeczna regulująca funkcjonowanie sektora górnictwa węgla kamiennego. Zostanie ona później przedstawiona KE – jest niezbędna do uzyskania zgody na udzielenie pomocy publicznej. W porozumieniu zawarto też gwarancje pracy dla osób zatrudnionych pod

ziemią w górnictwie węgla kamiennego lub zakładzie przeróbki mechanicznej. Powołany zostanie także pełnomocnik rządu ds. transformacji terenów pogórnich.

– Nie jesteśmy naiwni, zdajemy sobie sprawę, że dotychczasowe przykłady transformacji terenów pogórnich są nie do końca udane. Dlatego to wyzwanie jest szczególnie duże i rząd jest gotowy, aby powołać pełnomocnika do spraw tej transformacji – powiedział



Zdaniem Artura Sobonia trzeba wyciągnąć wnioski z dotychczasowych procesów transformacji terenów pogórnich | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Forum

wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń.

Rząd ma także przedstawić model utworzenia funduszu inwestycyjnego na bazie aktywów wygaszanych kopalń Polskiej Grupy Górniczej.

Najważniejsze ustalenie dotyczy końca funkcjonowania kopalń – nastąpi to w 2049 r. W przyszłym roku eksploatację ma zakończyć ruch Pokój kopalni Ruda. Ostatnie mają zostać zlikwidowane

ruch Chwałowice i ruch Jan-kowice kopalni ROW.

– Podjęliśmy bardzo trudną decyzję, bo dotyczącą likwidacji najważniejszego sektora przemysłu na Śląsku. Teraz przed nami kolosalna, bardzo ciężka praca związana z tym, żeby system transformacji całego regionu polegał na tym, by rzeczywiście te miejsca pracy, które faktycznie, fizycznie, długofalowo będziemy tracić, zastępować innymi – powiedział lider śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz.

Jak zaznaczył premier Morawiecki, to przełomowe porozumienie było możliwe dzięki temu, że po obu stronach stołu negocyjnego siedzieli ludzie, którym zależy zarówno na rozwoju i nowoczesnej energetycznej transformacji Polski, jak i zabezpieczeniu godnych warunków pracy całej śląskiej społeczności. Dodał, że chciałby osobiście pogratulować i podziękować za zaangażowanie w trudne, ale owocne negocjacje. Wymienił tu wiceministra Artura Sobonia, posła PiS Krzysztofa Kubówę oraz szefa śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominika Kolorza. Podziękował też wszystkim, którzy brali udział w rozmowach.

Fitch docenił siłę polskiej gospodarki

RATING \ Agencja ratingowa Fitch utrzymała ocenę ratingową Polski na poziomie A minus z perspektywą stabilną. Podstawę do utrzymania wysokiej oceny wiarygodności kredytowej naszego kraju agencja uzasadniła m.in. zdywersyfikowaną gospodarką i solidnymi ramami polityki ekonomicznej.

Zdaniem agencji pandemia koronawirusa i związane z nią ograniczenia odbiły się negatywnie na wzroście gospodarczym – w II kw. 2020 r. polski PKB zmalał o 8,9 proc. w ujęciu kwartalnym, co wynikało z załamania konsumpcji prywatnej i inwestycji. Spadek ten był jednak najniższy w gronie Grupy Wyszehradzkiej dzięki niższej zależności Polski od popytu zewnętrznego i zastosowaniu istotnego bodźca fiskalnego.

Fitch przewiduje, że w całym 2020 r. PKB spadnie o 3,5 proc., ale już w 2021 r. Polska powróci na ścieżkę wzrostu z dynamiką PKB w wysokości 4,5 proc. oraz

3,3 proc. w 2022 r., czemu będą sprzyjały wzrost inwestycji oraz konsumpcja prywatna, chociaż utrzymująca się niepewność może spowodować, że nastroje gospodarstw domowych będą ostrożniejsze niż w ostatnich latach.

Prognozy Fitch odzwierciedlają bardziej optymistyczne szacunki wzrostu gospodarczego w porównaniu z szacunkami rządu, a także oczekiwanie, że środki nie zostaną w pełni wykorzystane. Zdaniem agencji ryzyko dla wzrostu stanowi możliwość nałożenia nowych obostrzeń sanitarnych, jeśli liczba osób zarażonych koronawirusem wzrośnie.

Fitch nie spodziewa się, aby ostatnie spory wewnątrz

koalicji Zjednoczonej Prawicy zagroziły stabilności rządów. Przedterminowe wybory z tego powodu są raczej niezbyt realne. Ze względu na dużą popularność PiS utworzenie rządu bez tej partii wydaje się mało prawdopodobne. Fitch nie spodziewa się wyraźnych zmian w polityce fiskalnej lub makroekonomicznej w wyniku utrzymującej się niepewności politycznej.

– Utrzymanie oceny ratingowej Polski potwierdza siłę polskiej gospodarki – skomentowała decyzję agencji Małgorzata Jarosińska-Jedynak, minister funduszy i polityki regionalnej. – Podjęte szybko i w bezprecedensowej skali działania polskiego rządu dały podstawę do tego, żeby firmy poradziły sobie z koniecznym lockdownem. Choć wymagało to zaangażowania nadzwyczajnych środków, to operacja wspierania przedsiębiorczości i ratowania miejsc pracy jest przez nas traktowana jak inwestycja w przyszłość – podkreśliła. Dodała, że decyzja agencji Fitch jest zgodna z rządowymi oczekiwaniami i potwierdza skuteczność oraz wiarygodność prowadzonej przez rząd polityki gospodarczej.

.....
(lus, PAP)

Brytyjczycy chcą do Polski

PODRÓŻE \ Lista krajów, do których można wyjechać z Wielkiej Brytanii bez konieczności odbycia kwarantanny po powrocie, jest coraz krótsza. Sprawia to, że zainteresowanie wyjazdami do nich znacząco rośnie. Dotyczy to przede wszystkim Polski, a w mniejszym stopniu Włoch i Turcji – pisze „The Times”.

Ostatnio z listy państw i terytoriów uznawanych za bezpieczne wypadły Dania, Islandia, Słowacja i Curacao oraz Barbados. Oznacza to, że od momentu jej ogłoszenia na początku lipca skurczyła się już o 35 państw i terytoriów. Na dodatek krajami bezpiecznymi przestały być tak popularne kierunki wyjazdów wakacyjnych Brytyjczyków, jak Hiszpania, Francja, Portugalia, Chorwacja i Malta. Według danych z internetowej porównywarki cen Travelsupermarket zainteresowanie wyjazdami w październiku do Grecji – mierzone liczbą wyszukiwań – spadło w ciągu ostatnich dwóch tygodni o 17 proc., bo jak się oczekuje, niedługo kraj ten również przestanie być uznawany za bezpieczny. W związku z tym rośnie

popyt na podróże do krajów bardziej bezpiecznych. O 15 proc. wzrosło zainteresowanie wyjazdami do Turcji, o 18 proc. do Włoch, a najbardziej – o 25 proc. – do Polski. W przypadku naszego kraju Brytyjczycy szukają przede wszystkim krótkich weekendowych wyjazdów do Krakowa i innych dużych miast.

Ta sytuacja może się jednak wkrótce zmienić, bo w piątek po południu Polska została dodana na listę obserwacyjną. Liczba nowych zakażeń koronawirusem z ostatniego tygodnia w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców wynosi obecnie 16,4. Brytyjski rząd zwykle podejmuje decyzję o skreśleniu danego kraju z listy bezpiecznych, gdy wskaźnik ten przekracza 20.

.....
(p. woz., PAP)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



GAZETA POLSKA CODZIENNIE

+ DODATKI: Express Wieczorny, Niecodzienna, Patriotyzm Gospodarczy, ...

PRENUMERATA WYDANIA PAPIEROWEGO

miesięczna 55 zł

kwartalna 160 zł

półroczna 310 zł

roczna 600 zł

WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL

LUB ZADZWOŃ: 501 678 819



W CHINACH RUSZYŁ MIĘDZYNARODOWY SALON SAMOCHODOWY

MOTORYZACJA \ W Pekinie rozpoczął się w sobotę międzynarodowy salon samochodowy, na którym firmy Ford, Nissan i BMW zaprezentowały nowe modele samochodów elektrycznych z większym zasięgiem. Na pokazie obowiązują restrykcyjne obostrzenia w związku z pandemią COVID-19.



INFRASTRUKTURA \ Przełomowy moment inwestycji

Zakończenie realizacji przekopu już niedalekie

To bardzo ważny moment, który „rozpoczyna kierunek zakończenia tej realizacji” – powiedział minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego w ławie fundamentowej podpory mostu północnego na przekopie Mierzei Wiślanej. Zdaniem ekspertów kanał daje możliwości rozwoju handlu i turystyki oraz uniezależni nas od Rosji.

Paweł Woźniak

P przed nami bardzo ważne zadanie. To ostateczne zalanie drugiego przyczółka drogowego, czyli zamknięcie pewnego etapu w zakresie realizacji budowy, przejście do kolejnego. To również zamknięcie pewnego etapu mentalnego – dyskusji, co z mierzeją, jak to będzie wyglądało, czy będzie kanał żeglugowy – mówił Gróbarczyk.

Dodał, że uroczystość zalania kamienia węgielnego, podpisanie aktu erekcyjnego „rozpoczyna kierunek zakończenia tej realizacji”. – On oczywiście nie nastąpi tak szybko, jak byśmy chcieli, ale w związku z tym, że te prace idą bardzo dobrze – jesteśmy zgodni z terminem, jesteśmy zgodni z harmonogramem – to napawa nas ogromnym optymizmem – oświadczył minister.



| fot. Adam Warżawa/PAP

– Kanał żeglugowy przez mierzeję przyniesie ogromne korzyści zarówno pod względem bezpieczeństwa, jak i ekonomicznie – dodał przewodniczący Konwentu Morskiego kpt. Zbigniew Sulatycki.

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni kpt. ż. w. Wiesław Piotrkowski zauwa-

żył z kolei, że „inwestycja jest skomplikowana, nietypowa i nietuzinkowa, jeśli chodzi o krajobraz naszego wybrzeża”. Jak dodał, choć do tej pory inwestor nie zajmował się budową śluz, to w tej chwili realizuje kanał, biorąc pod uwagę wszelkie najnowsze techno-

logie. – Kanał daje możliwości handlowe i eksploatacyjne portu w Elblągu oraz rozwój turystyki i uniezależnienie od chimerycznego sąsiada – ocenił.

Od prawie roku w miejscu planowanego kanału żeglugowego na mierzei trwają prace budowlane. Powstają nabrze-

ża, prowadzone są wykopy, powstaje sztuczna wyspa.

Na mierzei nad kanałem powstaną dwa mosty obrotowe, umożliwiające ciągłe utrzymanie ruchu samochodowego niezależnie od przepływających nową drogą wodną jednostek. Od początku jednym z założeń było zapewnienie priorytetu ruchu kołowego w rejonie kanału żeglugowego.

Łączna długość nowej drogi wodnej z Zatoki Gdańskiej przez Zalew Wiślany do Elbląga wyniesie blisko 23 km. Samo przejście przez Zalew Wiślany wyniesie ponad 10 km, po rzece Elbląg – także ponad 10 km, a pozostałe ok. 2,5 km to odcinek, na który złożą się śluza i port zewnętrzny oraz stanowisko postojowe. Kanał ma mieć 5 m głębokości.

(PAP)

Rośnie zadłużenie Polaków

FINANSE \ Łączne zadłużenie Polaków wynosi prawie 47,8 mld zł i stale rośnie (o 3 mld zł więcej niż w ub.r.). Kwota średniego zadłużenia wynosi ponad 19,1 tys. zł i jest ponad 3,5-krotnie wyższa od kwoty przeciętnego wynagrodzenia w naszym kraju – wynika z danych Krajowego Rejestru Długów (KRD).

Jeśli wziąć pod uwagę statystyki zadłużenia w ujęciu regionalnym, w najtrudniejszej sytuacji wydają się mieszkańcy województw: śląskiego (6,8 mld zł długów), mazowieckiego (6,7 mld zł) i dolnośląskiego (4,5 mld zł). Zestawiając to jednak z liczbą osób, które zamieszkują te regiony, można dojść do innych wniosków.

Najwięcej do oddania ma bowiem przeciętny mieszkaniec Mazowsza – 22 212 zł. Kolejni na liście są Małopola (20 111 zł) i mieszkańcy województwa lubelskiego (19 930 zł). Nie oznacza to jednak, że mieszkańcy akurat

tych regionów mają największe problemy ze spłatą swoich zobowiązań. Zależy to m.in. od wysokości wynagrodzeń. Z danych GUS wynika, że różnice w poziomie średnich wynagrodzeń w regionach są bardzo duże. Najlepiej zarabia się na Mazowszu (średnio 6236 zł brutto w II kwartale br.). Na drugim biegunie są zatrudnieni w województwie warmińsko-mazurskim, którzy mogą liczyć na dużo niższe wynagrodzenia (4145 zł).

Dopiero przy zestawieniu danych GUS o średnich zarobkach z danymi KRD dotyczącymi przeciętnego za-

dłużenia widać znaczne różnice w tym, ile pensji musieliby przeznaczyć mieszkańcy poszczególnych regionów na pokrycie średniego długu. Najwięcej, bo prawie 4,6 wypłaty, na spłatę swoich zobowiązań musieliby poświęcić mieszkańcy Lubelszczyzny. Najszybciej swoje zaległości spłacą mieszkańcy województwa dolnośląskiego, którzy będą pracowali na to 3,3 miesiąca. Średnia dla całej Polski to ok. 3,5 miesiąca.

– Statystyczny Polak potrzebuje na spłatę średniego długu trzy, cztery miesiące. W praktyce nie można zapomnieć o tym, że nikt nie jest w stanie całej swojej pensji przeznaczyć na pokrycie zadłużenia. Każdy z nas ma przecież na co dzień mnóstwo bieżących wydatków – komentuje Adam Łącki, prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA.

– Dlatego całkowita spłata zaległości trwa zwykle kilka lat. Dodatkowo trzeba brać pod uwagę fakt, że mówimy tu o średnim zadłużeniu, podczas gdy te kwoty bywają zwykle znacznie wyższe. Na przykład rekordzista notowany w KRD ma do spłacenia ponad 48 mln zł – dodaje.

(ar)

Studenci pracują, aby się nadal uczyć

EDUKACJA \ Ponad 60 proc. studentów uczy się i pracuje. Pracują jednak za niewielkie pieniądze. Do zarobków poniżej 2 tys. zł miesięcznie przyznaje się 36 proc. studentów. Pieniądze wydają głównie na mieszkanie, jedzenie i opłaty za studia.

Tydzień przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego Związek Banków Polskich (ZBP) opublikował przygotowany wraz z Warszawskim Instytutem Bankowości (WIB) raport pt. „Portfel studenta”. Okazuje się, że średnie miesięczne wydatki polskiego studenta wynoszą niemal 2,7 tys. zł, ok. 500 zł więcej niż w roku ubiegłym.

Jak wskazują autorzy sporządzonego już po raz piąty raportu, do głównych wydatków studentów należą opłaty za mieszkanie, wyżywienie i ewentualnie czesne. Osiąganie jakichś nadwyżek ponad zakładany budżet dla większości studentów wiąże się z podjęciem pracy dorywczej. Postępuje tak ok. 61 proc. z nich.

Najwięcej, bo 21 proc., uzyskuje miesięcznie

od 1 do 2 tys. zł. Do zarobków pozwalających sfinansować większość lub nawet całość ponoszonych wydatków, czyli między 2 a 3 tys. zł, przyznaje się 17 proc. studentów. Od 3 do 4 tys. zł zarabia 6 proc. Wynagrodzenie powyżej 4 tys. zł deklaruje już tylko 2 proc. ankietowanych.

Młodzi ludzie, mimo niedużych wpływów, potrafią oszczędzać. Odkładanie kwot powyżej 250 zł miesięcznie deklaruje niemal połowa (47 proc.) młodych. Aż 15 proc. odkłada powyżej 500 zł. Według raportu ZBP oczekiwania płacowe Polaków po zakończeniu studiów są wysokie. Aż 93 proc. badanych nie wyobraża sobie, aby dostawać na rękę mniej niż 4 tys. zł.

(a. mac.)

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodziennie.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO




**Gazeta
Polska**
codziennie



CYTAT \ Prawda historyczna jest jak woda, jak chleb dla wspólnoty, bez nich żadna wspólnota polityczna nie może działać – mówił wicepremier i minister kultury Piotr Gliński na otwarciu XII Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci” w Gdyni. Wczoraj odbyła się gala zamknięcia festiwalu. Relacja jutro w „Codziennej”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 28 WRZEŚNIA 2020

KULTURA

13

KINO \ Wulgarnie i nieprzyzwoicie

„After 2” – młodzieżowy film nie dla młodzieży

Seks nastolatków, toksyczne relacje, życie bez wartości – to przedstawia najnowszy film widzom „After 2”. Produkcja jest drugą częścią erotyku, który stał się młodzieżowym hitem na całym świecie, i jest to bezwartościowe, tandetne soft porno na poziomie gorszym niż „50 twarzy Greya”.

Maria Kobylińska

After 2”, z ang. „After We Collided”, to kontynuacja dramatu romantycznego „After” nakręconego na podstawie książki Anny Todd. Zapowiedzianą serię filmów jeszcze przed premierą pierwszej części w 2019 r. określono Greyem dla nastolatków. I rzeczywiście produkcje mają bardzo zbliżoną fabułę do światowego hitu „50 twarzy Greya”, czyli do największego erotyku, jaki zawitał do tej pory w kinach. I choć w produkcji dla młodzieży pojawia się mniej śmiałych scen, to nadal „After” jest bardzo nieprzyzwoitym, wulgarnym filmem. Dziwi to, że z założenia jego głównym odbiorcą miała być młodzież. Po obejrzeniu za-



Obie części „After” promują niewłaściwe wzorce zachowań i próbują pokazać, że tradycyjne wartości już nie obowiązują | fot. mat. pras./d

równy pierwszej, jak i drugiej części „After” mogą stwierdzić, że to produkcje z pewnością nie dla nasto-

latków. Jedyne, co te filmy mają do przekazania młodym widzom, to przedsmak pornografii oraz niewła-

ściwe wzorce zachowań. Co gorsza, próbują pokazać, że tradycyjne wartości już nie obowiązują.

Fabula obu produkcji opowiada nie tyle o pierwszych miłościach nastolatków, ile o odkrywaniu ich własnej seksualności. Oscyluje wokół dobrze znanego romantycznego scenariusza: grzeczna dziewczyna zakochuje się na zabój w mężczyźnie, który reprezentuje to, co nieznane, niebezpieczne, czego ona na co dzień unika. W pierwszej części filmu ułożona, świetnie ucząca się nastolatka z konkretnymi planami na przyszłość Tessa Young przyjeżdża do szkoły z internatem. Na miejscu poznaje typowego bad boya rozbitego emocjonalnie przez trudną przeszłość, przystojnego łamacza serc Hardina Scotta. Oczywiście chłopak miesza jej w głowie i zostają kochankami. Trudno powiedzieć, że są parą, ponieważ ich relacja opiera się głównie na seksie. Na końcu w wyniku nieporozumienia i kłamstwa Hardin z Tessą się rozstają. „After 2” kontynuuje ich historię. Tessa, by zapomnieć o chłopaku, zaczyna staż w wydawnictwie. Hardin z kolei przez cały czas próbuje ją odzyskać. To wszystko naturalnie poprzepłatanie jest burzliwą namiętnością chłopaka i dziewczyny, którzy nie potrafią zapanować nad swoimi popędami, zresztą prawie tak jak twórcy nad scenariuszem.

Ciro w Rydze naprzeciw Rosjanom

KINO \ **Ciro di Marzio** jest po prostu nieśmiertelny – to pierwsza myśl po obejrzeniu włoskiego hitu „Nieśmiertelny”, opartego na losach neapolitańskiej mafii z serialu „Gomorra”. Szkoda tylko, że pandemia koronawirusa uniemożliwiła dotarcie z produkcją do polskich kin. Warto przenieść się tym razem do łotewsko-rosyjskich porachunków z **Ciro** w roli głównej.

Fani „Gomorri” w oczekiwaniu na piąty i finałowy sezon serialu Sky czekali na wiadomości o stanie zdrowia jednego z głównych bohaterów. **Ciro** di Marzio musiał zostać postrzelony przez przyjaciela Gennaro Savastano. Uczeń Nieśmiertelnego, który wszystko mu zawdzięczał, tylko w taki sposób mógł uratować swoje życie i najbliższych przed krwawym odwetem wrogów. **Ciro** wypadł z łódki do Zatoki Neapolitańskiej i widzowie oglądali wydarzenia po trzeciej serii z przekonaniem, że fortuna od bezwzględnego mafiosa się odwróciła. Nic bardziej mylnego – w „L'im-

mortale” dostaliśmy kawał dobrego kina i opowieść o tym, co wydarzyło się po dramatycznej decyzji Gennaro o wpakowaniu ołowianej kulki w okolice serca współnika. Co ciekawe, za reżyserię filmu o życiu **Ciro** di Marzio odpowiadał sam aktor odgrywanej postaci – Marco D'Amore. Jak na debiut, wyszło całkiem żywiołowo. W „Nieśmiertelnym” nie zabrakło muzyki grupy Mokadelic, znanej z podkładów w „Gomorze”. Tym razem ścieżka dźwiękowa została urozmaicona o bardziej klasyczne brzmienia.

Wbrew pozorom nie trzeba oglądać od początku do koń-

ca serialu o mafii w Neapolu, by dobrze wczuć się w klimat włoskiej produkcji i lepiej zrozumieć losy **Ciro**. To jeden z największych walorów „L'immortale” – traktujemy film jako kolejny odcinek „Gomorri”, ale jednocześnie całkiem odrębny. Poznajemy życie di Marzio od trzęsienia ziemi, które przeżył w wieku niemowlęcym, po drobne kradzieże na zlecenie bossów i życie na ulicy w slumsach południowych Włoch. Mimo typowego dla południowców temperamentu **Ciro** doskonale odnajduje się w zimnej Rydze i wchodzi w interesy z łotewskimi handlarzami narkotyków.



Tytułowy bohater **Ciro** w swoim stylu pokonuje wszelkie trudności, ale wydaje się jeszcze bardziej doceniać życie i lojalność względem współpracowników | fot. mat. pras./d

Przeszkodą na jego drodze stają się Rosjanie – KGB natychmiast chce wykorzystać słabszą organizację z Łotwy i próbuje zwerbować Nieśmiertelnego, nie pozostawiając mu większego wyboru. **Ciro** w swoim stylu pokonuje wszelkie trudności, a w porównaniu z okresem przed postrzałem na łodzi wydaje się jeszcze bardziej

doceniać życie i lojalność względem współpracowników. Z kolei jego ludzie z podziwem dostrzegają, jak radzi sobie nowy kolega, który cudem uniknął śmierci. Kulą z pistoletu minęła zaledwie o kilka milimetrów serce i utkwiała w klatce piersiowej naszego bohatera.

Grzegorz Wszolek

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



foto: Wikipedia/d

Adam Asnyk

(1838–1897) polski poeta i dramatopisarz, w czasie powstania styczniowego członek Rządu Narodowego

\\ Przyszłość ma prawa silniejsze i przed nią/Ustąpić musi teraźniejszość zwiędła,/Chociaż chce chwilę przedłużyć poprzednią/I trwać w postaci, w jaką się oprędła. \\

POLITYKA \ „Czarna dziura” rządu mniejszościowego, czyli czego uniknęła prawica...

Odrobiliśmy lekcję z przeszłości

Najgorsze mamy chyba za sobą. Byliśmy świadkami – i uczestnikami – politycznego trzęsienia ziemi, któremu towarzyszyła burza z potężnymi piorunami. Po tej nawałnicy wychodzi jednak słońce. Obóz Zjednoczonej Prawicy jest jak małżeństwo po przejściach, które jednak zdecydowało, że ze względu na przyszłość dzieci i pragmatyczne podejście do unikania wojny o podział majątku lepiej jest nadal być razem, niż rozwozić się na oczach rodziny, przyjaciół i niechętnych sąsiadów.



Ryszard Czarnecki

Może też jednak temu politycznemu małżeństwu wróciły sentymentalne wspomnienia. Bądź co bądź obóz Zjednoczonej Prawicy wygrał siedem razy z rządu, co jest rekordem w historii nowożytnej Polski czy też III i IV RP razem wziętych.

Uniknęliśmy najgorszego...

Czy nastąpił proces „zmęczenia” tym nieustannym pasmem wiktorek? Być może. W przypadku brytyjskich konserwatystów za czasów Margaret Thatcher i Johna Majora czy niemieckich chadeków ery Helmuta Kohla też w pewnym momencie wydawało się, że chorują na „zmęczenie materiału”. A jeśli nawet tak nie było, to odpowiednio Brytyjczycy i Niemcy byli na pewno zmęczeni formacjami, które długo były u władzy. Tyle że na Wyspach Brytyjskich i w Niemczech chodziło o rządzenie przez odpowiednio 18 i 16 lat, a nie pięć, jak w przypadku Prawa i Sprawiedliwości. Dlatego też trudno to do końca porównywać, nawet jeśli polskie społeczeństwo historycznie znane jest z pewnej niecierpliwości względem własnych rządów i bardzo krytycznego do nich stosunku.

Uniknęliśmy najgorszego. Oczywiście gdyby rząd wykreowany przez Jarosława Kaczyńskiego stracił większość w Sejmie RP, to funkcjonowałby nadal jako rząd mniejszościowy – tyle że nie leży to w polskiej tradycji politycznej. Nie było tak w II Rzeczypospolitej, o okresie PRL nie wspomnę, w III, a nawet IV RP z kolei gabi-



Dobrze, że jako formacja odrobiliśmy lekcję z przeszłości. To zwiększa szanse na przyszłe wyborcze wiktore, choć wcale ich automatycznie nie gwarantuje | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nety mniejszościowe zdarzyły się zaledwie pięć razy i trwały najdłużej rok.

Rządy mniejszościowe: prawicowe, lewicowe, ale zawsze krótkie

Zaczęło się do rządu Jana Olszewskiego, który w wyniku „lewego czerwcowego” upadł po zaledwie półroczu. Próby wcześniejszego – przed ogłoszeniem wyników lustracji – poszerzenia jego zaplecza politycznego o Unię Demokratyczną spełzły na niczym, a obłaskawianie utrzymaniem przedstawicieli PSL na stanowiskach wicewojewodów i w różnych urzędach centralnych nie przełożyło się na trwałe poparcie prawicowego rządu przez formacje bardzo młodego Waldemara Pawlaka. Rząd Hanny Suchockiej upadł natychmiast, jak tracił większość w parlamencie, gdy mieli go dosyć nawet posłowie PC i NSZZ „Solidarność”, niespodziewający się pewnie jednak decyzji o błyskawicznym rozwiązaniu parlamentu, którą prezydent Lech Wałęsa utorował drogę

powrotu do władzy przez postkomunistów.

Trzecim, a drugim centroprawicowym rządem mniejszościowym, który objął się na polskiej scenie politycznej – i potrwał rok – był rząd Jerzego Buzka. Zaczęło się to od momentu, gdy z koalicji Akcji Wyborczej „Solidarność” – Unia Wolności odeszła UW z dwukrotnym wicepremierem i ministrem finansów Leszkiem Balcerowiczem na czele. Samodzielny gabinet AWS potrwał raptem paręnaście miesięcy, a na jego pokładzie, co mało kto już pamięta, był... minister obrony narodowej Bronisław Komorowski! Zakończyło się to dla AWS prawdziwą, nawet nie tyle polityczną katastrofą, ile zgonem. A ściślej samobójstwem, bo z irracjonalnych powodów koalicja Ruchu Społecznego „Solidarność” (RS „S”), Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego (ZChN), Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego (SKL) oraz Polskiej Partii Chrześcijańskich Demokratów (PPChD) wybra-

ła formułę startu w wyborach A.D. 2001 jako koalicja, a nie komitet wyborczy czy jedna partia, sama sobie podnosząc próg wyborczy z 5 do 8 proc. To nawet nie był strzał we własne kolano, to był strzał we własną głowę. Właściwie identyczny jak ten, który osiem lat wcześniej uczyniła inna centroprawicowa koalicja, czyli Katolicki Komitet Wyborczy „Ojczyzna”. Oba te polityczne „twory na wybory” – w 1993 i 2001 – będące sierotami po mniejszościowych rządach, przez wybór błędnej struktury wyborczej sprezentowały władzę postkomunistom z SLD.

Następnym rządem mniejszościowym – już nr 4 – był tym razem stricte lewicowy gabinet, który rozpoczął pracę jako koalicja SLD-PSL, a kończył kadencję już po wejściu Polski do Unii Europejskiej, w roku 2005, bez „ludowego” członka. Tyle że owa mieszanka partyjnych bonzów Sojuszu, technokratów i lewoskrętnych liberałów przepadła w kolej-

nych wyborach do Sejmu RP. Paradoksalnie SLD uzyskał lepszy wynik procentowy i pod względem bezwzględnej liczby głosów niż cztery lata wcześniej, ale władzę stracił. Czy to nie charakterystyczne, że formacja tworząca w Polsce mniejszościowy gabinet po raz czwarty poddała się weryfikacji wyborczej i po raz czwarty poniosła klęskę? Znamienne, że dotyczyło to zarówno formacji prawicowych (PC, ZChN, Porozumienie Ludowe tworzące rząd Jana Olszewskiego oraz „Ojczyzna” współtworząca rząd Hanny Suchockiej), jak i lewicowych (SLD w 2005 r.) czy liberalnych, jak UD w 1993.

Prawica odrobiła lekcję

Wreszcie przejdźmy do tego ostatniego, ale najbardziej pamiętanego rządu mniejszościowego, czyli gabinetu Jarosława Kaczyńskiego i PiS w roku 2005. Skądinąd na te pięć mniejszościowych rządów aż trzy były, nomen omen, prawicowe. Warto z tego tytułu wyciągnąć zasadnicze wnioski.

Rząd Jarosława Kaczyńskiego mógł trwać dłużej, ale premier, a jednocześnie prezes PiS wyciągnął wnioski z tego, co się działo z Akcją Wyborczą „Solidarność” raptem sześć lat wcześniej. Nie chciał, aby Prawo i Sprawiedliwość stało się „drugim AWS-em” i urządziło sobie wyborczą równię pochyłą, co mogłoby może nie tyle wyrzucić PiS na polityczny aut, ile na pewno go zmarginalizować. Pójście więc na wybory było oddaniem władzy, ale jednocześnie znaczącym, bo o ponad dwa miliony głosów (!), poszerzeniem elektoratu, zagwarantowaniem sobie roli opozycyjnej „partii nr 1”, ale też początkiem (długiej, jak się okazało) drogi powrotu do władzy.

Tym razem udało się uniknąć perspektywy rządu mniejszościowego, który zawsze w Polsce ostatnich 30 lat oznaczał w perspektywie najpóźniej parunastu miesięcy przyspieszone wybory i porażkę partii rządzącej, obojętne czy była ona z prawa, czy z lewa. Przesilenie wywołane przez Jarosława Kaczyńskiego uratowało nas od równi pochyłej i „politycznej czarnej dziury”, w którą wpadały wszystkie partie, jakie uczestniczyły w gabinetach mniejszościowych.

Dobrze, że jako formacja odrobiliśmy lekcję z przeszłości. To zwiększa szanse na przyszłe wyborcze wiktore, choć wcale ich automatycznie nie gwarantuje.



Lal Krishna Advani

(ur. 1927 r.) indyjski polityk, minister spraw wewnętrznych w latach 1998–2004, wicepremier w latach 1999–2004

\\ Korupcja jest największym problemem stojącym na przeszkodzie rozwoju społeczeństwa.

Wynika ona z „anhakar” (ego) polityków, którzy myślą, że są wielcy oraz potężni, w związku z czym mogą robić, co tylko chcą. \\

PUBL...

15

KORUPCJA \ To, co dzieje się w Szczecinie, przypomina ośmiornicę, która swoimi mackami nie tylko oplótła miasto, ale co gorsza umościła się też w polskim parlamencie

Wszyscy murem za Staszkiem i Tomkiem

W Szczecinie prominentni działacze Platformy Obywatelskiej czuli się tak bezkarni, że przez lata stworzyli układ korupcyjny. Śledztwo w tej sprawie zostało wszczęte w 2013 r., jeszcze za czasów rządów PO-PSL. W ubiegłym roku okazało się, że w tym portowym mieście jest także inny ważny polityk, który miał przyjmować łapówki – chodzi oczywiście o prof. Tomasza Grodzkiego, obecnego marszałka Senatu.



Dorota Kania

Działanie w quasi-mafijnych układach polskich polityków nie jest niczym nowym. Wystarczy przypomnieć zabójstwa byłego ministra sportu w rządzie AWS-UW Jacka Dębskiego czy śmierć Ireneusza Sekuły, prominentnego polityka SLD, byłego prezesa Głównego Urzędu Ceł. Jednak to, co się dzieje obecnie w Szczecinie, jako żywo przypomina ośmiornicę, która swoimi mackami oplótła to miasto, a jej umocowanie jest w polskim parlamencie. Mafijne powiązania mają różny wymiar – nie zawsze są to bandyckie relacje: może chodzić o korupcję, kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą czy pranie brudnych pieniędzy. Problem szczecińskiej ośmiornicy zauważyli prokuratorzy jeszcze za czasów rządów PO-PSL, którzy wówczas wszczęli śledztwo w sprawie afery melioracyjnej – oskarżono w niej jednego z najbardziej prominentnych polityków PO, czyli Stanisława Gawłowskiego.

Casus Józefa Piniora

Sprawa Stanisława Gawłowskiego przypomina sprawę Józefa Piniora, byłego europośła lewicy, a następnie senatora PO. Tak jak publicznie broniono Piniora, skazanego nieprawomocnie za korupcję na karę bezwzględnego więzienia w lutym tego roku, tak samo media sprzyjające opozycji i politycy PO bronią Stanisława Gawłowskiego. Wystarczy przypomnieć chociażby poparcie samorządowców z Pomorza (tamtejsza ośmiornica to temat na osobny artykuł), którzy rok temu przed wyborami parlamentarnymi

przyjechali poprzeć kandydata na senatora Stanisława Gawłowskiego. Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz i prezydent Sopotu Jacek Karnowski przyjechali do Koszalina i na konferencji prasowej udzielili poparcia byłemu sekretarzowi generalnemu Platformy Obywatelskiej.

– Gawłowski jest gwarantem tego, że kwestie związane z ochroną klimatu, ochroną czystości wód będą realizowane w sposób przyjazny i człowiekowi, i naszej ziemi. Staszku, trzymam za ciebie kciuki – mówiła na konferencji prezydent Dulkiewicz, a na swoim profilu na Twitterze napisała: „Kampania trwa, zabiegamy o głosy za Polskę wolną, demokratyczną, praworządną i zakorzenioną w Europie. Łączy nas Pomorze!”.

Było to już po pobycie Gawłowskiego w areszcie i po skierowaniu przeciwko niemu aktu oskarżenia. Prokuratura oskarżyła Gawłowskiego oraz 31 innych osób w tzw. aferze melioracyjnej, dotyczącej m.in. działalności zorganizowanej grupy przestępczej, o pranie brudnych pieniędzy i ustawianie przetargów na kwotę ponad 150 mln zł. W sprawie przewijają się nazwiska działaczy i samorządowców PO, m.in. byłego starosty koszańskiego Romana Sz.

Podobnie jak Gawłowskiego wcześniej broniono Józefa Piniora – mówiąc o politycznej nagonce. Po zatrzymaniu Józefa Piniora przez CBA odbywały się w Warszawie i we Wrocławiu wiece poparcia dla niego: w szeregach opozycji i w sprzyjających jej mediach zapanała histeria. „Solidarni z Józefem Piniorem. Manifestacja po zatrzymaniu legendarnego opozycjonisty. Nie wierzymy w te zarzuty!”, „Wszyscy murem za Piniorem!” – skandowała ponad setka mieszkań-

\\ Sprawa Stanisława Gawłowskiego przypomina sprawę Józefa Piniora, byłego europośła lewicy, a następnie senatora PO. Tak jak publicznie broniono Piniora, skazanego nieprawomocnie za korupcję na karę bezwzględnego więzienia w lutym tego roku, tak samo media sprzyjające opozycji i politycy PO bronią Stanisława Gawłowskiego. \\

ców Wrocławia, zebranych, by wesprzeć legendę opozycji z czasów PRL. Głos zabrał też były opozycjonista Władysław Frasyniuk, któremu akcja CBA w domu Józefa Piniora kojarzyła się z zatrzymaniem Barbary Blidy. Gdy prokuratura zwróciła się do sądu o areszt dla Piniora, na odsiecz ruszyła totalna opozycja, organizując w sądzie manifestację, którą relacjonowały telewizja TVN 24 oraz „Gazeta Wyborcza”. Ostatecznie sąd nie postanowił o areszcie, a poparcia

Piniorowi udzielił m.in. ówczesny poseł Stefan Niesiołowski. Teraz, po nieprawomocnym skazaniu Piniora, jego publiczni obrońcy zamilkli.

Pomocna dłoń Grodzkiego

W ostatnich wyborach samorządowych Stanisław Gawłowski uzyskał mandat senatora i wszedł do izby wyższej polskiego parlamentu. W sierpniu tego roku został wybrany na przewodniczącego senackiej Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu. Zadaniem komisji jest rozpatrywanie i opracowywanie spraw dotyczących: neutralności klimatycznej, bioróżnorodności, gospodarki w obiegu zamkniętym, strategii przemysłowej na rzecz klimatu, inteligentnego i zrównoważonego transportu, adaptacji do zmian klimatu, w tym ochrony przed powodzią i suszą. Na znak protestu z komisji wystąpili senatorowie PiS.

„Większość zgłosiła senatora Gawłowskiego na kandydata na przewodniczącego Komisji ds. Klimatu. Nie zgodzimy się na powierzenie tej funkcji osobie, na której ciążył liczne zarzuty korupcyjne. Jeśli Senat dokona takiego wyboru, senatorowie@pis.org.pl zrezygnują z członkostwa w Komisji” – napisał na Twitterze Marek Pęk, wicemarszałek Senatu (PiS).

Wyboru Gawłowskiego bronił marszałek senatu prof. Tomasz Grodzki, wobec którego są wysuwane przez jego byłych pacjentów zarzuty o przyjmowanie łapówek, co ujawnił dziennikarz Radia Szczecin i „Gazety Polskiej” Tomasz Duklanowski.

– Jeśli idzie o pana senatora Gawłowskiego, to przypomnę, że został wybrany w procedurze demokratycznego wyboru. Jest wybitnym znawcą środowiska i klimatu. Podjęli tę decyzję z troski o klimat, bo jak państwo

wiecie, z tego, co obserwujemy – coraz gwałtowniejsze zjawiska atmosferyczne – zajęcie się klimatem jest rzeczą palącą, co również zrobił rząd, powołując specjalne Ministerstwo Klimatu – mówił marszałek Senatu.

Gawłowski i Grodzki jeszcze niedawno działali w zachodniopomorskiej Platformie Obywatelskiej. Stanisław Gawłowski był m.in. prezydentem Darłowa i sekretarzem generalnym PO, a Tomasz Grodzki, który w Platformie był od 2006 r., działał głównie w samorządzie, dopiero w 2015 r. został senatorem.

Obrońca mec. Jacek Dubois

Mecenas Jacek Dubois, który bronił m.in. Beaty Sawickiej, byłej posłanki PO oskarżonej o korupcję, jest pełnomocnikiem Tomasza Grodzkiego. Ostatnio broni go publicznie w związku z akcją CBA, która została przeprowadzona kilka dni temu. Oczywiście jest mowa o „działaniach politycznych” wobec Grodzkiego, „nalocie dywanowym” oraz o tym, że „po raz kolejny wykorzystano organy państwa i pieniądze podatników do zdyskredytowania marszałka Senatu”. Zdaniem mec. Dubois działania CBA „podejmowane są bez żadnych podstaw faktycznych i są próbą zgromadzenia dowodów, które nie istnieją, na potwierdzenie zdarzeń, które nigdy nie miały miejsca”.

Mecenas Dubois bardzo podobną linię obrony reprezentował trzy lata temu, gdy był pełnomocnikiem Józefa Piniora.

Gdy w 2017 r. do sądu wpłynął wniosek Prokuratury Krajowej o aresztowanie Piniora, jego pełnomocnik mec. Jacek Dubois uważał, że tymczasowy areszt w sprawie Józefa Piniora jest rzeczą zbędną. – Mamy do czynienia z bohaterem. Jemu nie zależy na tym, żeby się chować i uciekać, ale na tym, by jak najszybciej zmyć plamę, która powstała na jego honorze – twierdził wówczas mec. Dubois.

Kolejne podobieństwo obydwu spraw to zarzucanie prokuratorom i funkcjonariuszom Centralnego Biura Antykorupcyjnego politycznego podtekstu. Nie ma w tym nic dziwnego – mec. Dubois jest znany przeciwnikiem reformy wymiaru sprawiedliwości. Jest m.in. członkiem rady programowej Archiwum im. Wiktora Osiatyńskiego, w którym obecna władza jest atakowana za przeprowadzaną reformę sądów.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

OBRONA POWIETRZNA \ Systemy 2K12 Kub odchodzą do lamusa

Czechy stawiają na Spydera

Minister obrony Czech Lubomír Metnar poinformował opinię publiczną o rozpoczęciu negocjacji z Izraelem w sprawie zakupu mobilnego systemu obrony przeciwlotniczej SPYDER dla Armii Republiki Czeskiej (Armáda České Republiky).

Paweł Kryszczak

Systemy przeciwlotnicze wraz z naddźwiękowymi samolotami są podstawą systemu obrony powietrznej kraju. Z tego też względu zakup systemów obrony przeciwlotniczej zwalczającej zagrożenia z powietrza jest jednym z priorytetów modernizacji Armii Republiki Czeskiej – oznajmił Lubomír Metnar.

Do walki o ten wielomilionowy kontrakt stanęło siedem przedsiębiorstw proponujących aż dziewięć systemów obrony powietrznej. Okazało się, że najkorzystniejszą ofertę przedstawiła izraelska firma Rafael Advanced Defense Systems, mająca w swoim portfolio systemy SPYDER, które najbardziej odpowiadają specyficznym warunkom i potrzebom czeskiego wojska.

Szef resortu obrony Izraela Benny Gantz podziękował czeskiemu rządowi za współpracę oraz decyzję dotyczącą zakupu izraelskiego systemu obrony powietrznej: – Jest to kolejny znaczący krok w kierunku wzmocnienia współpracy obronnej pomiędzy naszymi dwoma krajami oraz świetna wiadomość dla izraelskiego przemysłu zbrojeniowego.

Ministerstwo obrony Czech ma zamiar zakupić cztery baterie systemu przeciwlotniczego krótkiego-średniego zasięgu (SHORAD-MRSAM).



| fot. Wikipedia/d

Na każdy z zestawów składałyby się cztery wyrzutnie pocisków przeciwlotniczych, radar oraz system dowodzenia i kontroli ognia. Ten sprzęt wojskowy zastąpiłby eksploatowane już od ponad 40 lat sowieckie zestawy 2K12 Kub.

Rząd czeski spodziewa się zakończenia negocjacji międzyrządowych na początku 2021 r. Pierwsze zestawy zostałyby zaś dostarczo-

ne do czeskiego wojska już w roku 2023.

Ważną częścią negocjacji będzie udział czeskiego przemysłu zbrojeniowego w tym przedsięwzięciu. Resort obrony Czech chce, aby zaangażowanie czeskich firm w zakup oraz integrację nowego systemu obrony powietrznej wyniosło co najmniej 30 proc. Nie należy również zapominać o zapewnieniu wsparcia

logistycznego dla systemu, który ma być eksploatowany przez 20 lat. – Za te kwestie ma być odpowiedzialna firma mająca siedzibę w Czechach – stwierdził Lubomír Metnar.

Koszty realizacji tej umowy mogą wynieść ok. 10 mld koron czeskich (430 mln dol.). Systemy SPYDER są produkowane przez izraelskie przedsiębiorstwo Rafael Advanced Defense Systems.

System obrony przeciwlotniczej SPYDER jest dostępny w dwóch wersjach. Pierwsza z nich, SPYDER-SR, dysponuje czteroprowadnicową wyrzutnią przystosowaną do miotania pocisków Python 5 i I-Derby. Z kolei wersja SPYDER-MR dysponuje ośmioprowadnicową wyrzutnią, z której mogą być miotane również zarówno I-Derby, jak i Pythony 5 wyposażone w dodatkowy silnik startowy.

W przypadku użycia standardowych pocisków Python-5 zasięg rażenia wynosi 20 km, z kolei pułap to 9 km. Jeśli zaś chodzi o I-Derby, to te rakiety mogą zwalczać cele na dystansie 35–50 km i na pułapie do 16 km.

Zarówno Python-5, jak i Derby osiągają prędkość 4 machów. Pythony-5 są naprowadzane na cel pasywnie za pomocą głowicy optoelektronicznej i na podczerwień. Możliwe jest w tych rakietach skorzystanie z trybu LO-AL (Lock-On After Launch), który pozwala na wskazanie celu po jej wystrzeleniu z wyrzutni. Kolejnym dostępnym trybem jest zaś LOBL (Lock-On Before Launch), w którym cel został wskazany przed wystrzeleniem.

Z kolei pociski Derby trafiają w cel dzięki wykorzystaniu aktywnego naprowadzania przy użyciu głowicy radiolokacyjnej. Działają w trybie „wyrzucił i zapomnij”.

System SPYDER pozwala na eliminację samolotów, śmigłowców oraz dronów, a także amunicji precyzyjnego rażenia. SPYDER ma być wykorzystywany do ochrony infrastruktury zarówno wojskowej, jak i cywilnej, w tym aglomeracji miejskich, elektrowni atomowych, lotnisk oraz centrów przemysłowych, a także innych elementów infrastruktury krytycznej.

KONDOLENCJE

Panu
Zbigniewowi Cioskowi
zastępcy dyrektora
Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci


Teścia

składają dyrekcja i pracownicy
Departamentu Współpracy
z Polonią i Polakami za Granicą
Ministerstwa Spraw Zagranicznych

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat
Sanato.
Jesienna
promocja.
Nie przegap
okazji.
Zadzwoń
41 378 19 48

**DOSTĘPNY
W APTEKACH**

**TRISEPT
MAX**
PŁYN

Składniki czynne: Etanol - 730 g/kg, Propan-2-ol - 10%
użyty do higienicznej i chirurgicznej dezynfekcji rąk
działający wirusobójczo, bakteriobójczo i grzybobójczo
oraz do zastosowania w obszarze medycznym.

**TRISEPT
MAX**

Bezpieczeństwo każdego dnia

TRISEPT MAX – skuteczny środek
do codziennej dezynfekcji rąk

Działa **wirusobójczo, bakteriobójczo
i grzybobójczo**

**Produktów biobójczych należy używać z zachowaniem środków ostrożności.
Przed każdym użyciem należy przeczytać etykiety informacje dotyczące produktu.**

Trisept MAX Płyn. Produkt służący do higienicznej i chirurgicznej dezynfekcji rąk o działaniu wirusobójczym, bakteriobójczym, grzybobójczym. Produkt do powszechnego stosowania oraz do zastosowania w obszarze medycznym. Skład: Etanol 73%, Propan-2-ol, 10%, gliceryna 10%, woda oczyszczona. Producent: Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfarm” S.A. 03-176 Warszawa, ul. A. Fleminga 2; Wysoce łatwopalna ciecz i pary. Działa drażniąco na oczy. Może wywoływać uczucie senności lub zawroty głowy. Pozwolenie nr 0001/TP/20

TZ 

TRI/501/07/05/2020



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	05:35 Akademia ogrodnika	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	11:25 Rodzinka.pl (248) - serial	05:45 Mango - telezakupy	08:40 Malanowski i partnerzy (695) - serial		08:15 Wieś - to też Polska
	08:40 Korona królów (392) - serial	11:55 Barwy szczęścia (2293) - serial	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	09:10 Malanowski i partnerzy (696) - serial	07:30 Polska na dzień dobry	09:25 Słowo życia
	09:15 Leśniczówka (253) - serial	12:30 Koło fortuny - teleturniej	08:00 Dzień Dobry TVN	09:40 Sekrety rodziny (148) - serial	09:20 Bajka w Telewizji Republika	09:30 Opowieści biblijne
	09:40 Ta jedyna (70) - serial	13:05 Va banque - teleturniej	11:35 Misja ratunkowa - pr. rozryw.	10:40 Dlaczego ja? (975) - serial	09:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	10:00 Informacje dnia
	10:15 Komisarz Alex (92) - serial	13:35 Uzdrowisko - serial dok.	12:15 Ukryta prawda (1159) - serial	11:40 Gliniarze (294) - serial	09:55 Telezakupy	10:15 Koncert Jednego Serca Jednego Ducha
	11:05 Ojciec Mateusz (147) - serial	14:05 Coś dla ciebie	13:15 Szpital (956) - serial	12:40 Dzień, który zmienił moje życie (21) - serial	10:10 Polityczna kawa	11:35 Przyroda w obiektywie
	12:00 Wiadomości	14:30 Operacja zdrowie! - mag.	14:15 Detektywi (701) - serial	13:40 Trudne sprawy (972) - serial	10:55 Telezakupy	11:50 Kolory świętości
	12:10 Agrobiznes	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (128) - serial	14:50 Detektywi (702) - serial		11:10 W punkt	12:00 Anioł Pański
	12:30 Agropogoda	16:00 Koło fortuny - teleturniej	15:25 Detektywi (703) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1018) - serial	12:05 Telezakupy	12:03 Informacje dnia
12:35 To się oplaca	16:35 Familiada - teleturniej	16:00 Szpital (957) - serial	15:50 Wydarzenia	12:20 Magazyn filmowy Piotra Gońka	12:20 Jezus. Królestwo bez granic	
12:50 Natura w Jedyńce	17:10 Więzień miłości (397) - serial	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	16:10 Pogoda	12:45 Telezakupy	12:50 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner	
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (823) - serial	18:00 Panorama	18:00 Ukryta prawda (1160) - serial	16:15 Interwencja	13:00 Salonik polityczny	13:20 100 cudownych miejsc na świecie
	15:00 Wiadomości	18:20 Pogoda	19:00 Fakty	16:30 Na ratunek 112 (473) - serial	13:50 Telezakupy	13:30 Msza święta
	15:15 Alarm!	18:30 Va banque - teleturniej	19:35 Sport	17:00 Gliniarze (483) - serial	14:05 Polska na dzień dobry	14:30 Cena nadziei
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	19:00 Uzdrowisko - serial dok.	19:45 Pogoda	18:00 Pierwsza miłość (3078) - serial	14:45 Telezakupy	15:50 Ma się rozumieć
	16:05 Przysięga (264) - serial	19:35 Barwy szczęścia (2293) - serial	19:55 Uwaga!	18:50 Wydarzenia	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	16:00 Informacje dnia
	17:00 Teleexpress	20:10 Barwy szczęścia (2294) - serial	20:15 Na Wspólnej (3096) - serial	19:30 Gość „Wydarzeń”	15:20 Republika po południu	16:10 Sanktuaria polskie
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:45 Kulisy serialu „M jak miłość”	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:45 Sport	17:15 Wolne głosy - popołudnie	16:30 Zew natury
	18:00 Klan (3664) - serial	20:55 M jak miłość (1528) - serial	21:30 Projekt Lady - reality show	19:55 Pogoda	18:00 Przekaz dnia	16:55 Świadkowie
	18:30 Korona królów (393) - serial	21:50 O mnie się nie martw 12 (12) - serial	22:30 Przetwarzanie - dramat przygodowy, USA 2011.	20:05 Transporter 2 - film sens., Francja/USA 2005	18:15 Ekonomia raport flash	17:20 Spotkania z ekologią
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	22:50 Deep State (2) - serial	Grupa mężczyzn, którzy przetrwali katastrofę lotniczą, musi stawić czoła własnym słabościom, żądnym krwi wilkom i mroźnym warunkom stanu Alaska.	22:00 Love Island. Wyspa miłości 2 - reality show	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja
19:25 Sport	23:50 Łagodna - dramat obyczajowy, Rosja/Francja/Niemcy/Litwa 2017.	01:00 Chyłka - Kasacja (4) - serial	23:05 Zdrady (71) - serial	19:00 Dziennikarski poker	19:30 Opowieści Starego Testamentu	
19:30 Wiadomości	02:20 Warto kochać (26) - serial	02:00 Co za tydzień	00:05 Siła rażenia - film sensacyjny, Rumunia/Wielka Brytania/USA 2006, wyk. Steven Seagal, Lisa Lovbrand.	19:45 Przekaz dnia	20:00 Informacje dnia	
20:05 Pogoda		02:45 Zabójcza broń 3 (4) - serial	02:05 Gwiazd naszych win - melodramat, USA 2014	20:00 W punkt	20:20 Różaniec	
20:10 Alarm!				20:25 Mówi się...	21:00 Apel Jasnogórski	
20:30 Leśniczówka (254) - serial				21:00 TweetUp	21:20 Informacje dnia	
21:00 Teatr Telewizji: Narty Ojca Świętego - sztuka Jerzego Pilcha				21:30 Starcie cywilizacji	21:40 Polski punkt widzenia	
22:45 Ścigając zło - film dok., Austria 2018				22:00 Poland Daily	22:00 Stan bezpieczeństwa państwa	
23:50 Warto rozmawiać - talk-show				22:25 Ekonomia raport	22:10 Mojżesz - 10 przykazań	
00:55 Światło między oceanami - dramat obc., Nowa Zelandia/USA/Indie 2016				22:50 Suma dnia	23:00 Spuścizna św. Wincentego a Paulo	
				23:22 Poland Daily - Culture	23:25 Naznaczona przez Boga - Myrna Nazzour	
				23:32 Poland Daily - History	00:00 Słowo życia	
				23:42 Poland Daily - Travel		
				23:52 Poland Daily		
				00:00 Poland Daily - Weather		
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY
KARTĘ DUŻEJ RODZINYZapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Czerwony kontratak
w Sądzie Najwyższym

W numerze 39/2020 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Jak kapitan Iwulski bronił towarzyszy-esbeków”. Uchwała Izby Pracy Sądu Najwyższego broniąca przywilejów emerytalnych esbeków to od samego początku do końca dzieło Józefa Iwulskiego, byłego oficera WSW szkolonego przez komunistyczny kontrwywiad. Najpierw Iwulski, jak ustaliła „GP”, zarządził rozpoznanie poza kolejnością zagadnienia prawnego dotyczącego odwołań byłych esbeków od przepisów ustawy dezubekizacyjnej. Potem sędzia z kierowanej przez niego Izby nie dał go usunąć ze składu, który podjął haniebną uchwałę.



KOLARSTWO \ Holenderka Anna van der Breggen zdobyła drugi złoty medal kolarskich mistrzostw świata we włoskiej Imoli. Po triumfie w jeździe indywidualnej na czas zwyciężyła także w wyścigu ze startu wspólnego. Katarzyna Niewiadoma zajęła siódme miejsce.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 28 WRZEŚNIA 2020

SPORT

19

MMA \ Jan Błachowicz jako pierwszy polski zawodnik zdobył pas mistrzowski prestiżowej organizacji Ultimate Fighting Championship w mieszanych sztukach walki

Księżę Cieszyna mistrzem UFC!

Jan Błachowicz w Abu Zabi wprost rozniósł swojego rywala Amerykanina Dominicka Reyesa i jako pierwszy Polak zdobył mistrzowski pas prestiżowej organizacji Ultimate Fighting Championship w mieszanych sztukach walki. W niedzielę nad ranem w Abu Zabi na gali UFC 253 – w pojedynku o wakujący tytuł wagi półciężkiej (93 kg) – Błachowicz znokautował swojego przeciwnika już w drugiej rundzie.

Artur Szczepanik

Cieszyński Księżę – jak nazywany jest 37-letni Błachowicz – w UFC występuje od 2014 r. Początkowo częściej przegrywał, niż wygrywał, ale w ostatnich trzech latach poniósł tylko jedną porażkę i jego obecny bilans w MMA wynosi 27–8 (8 KO, 9 SUB), a w UFC 10–5. Teraz jest na ustach wszystkich Polaków, którzy w niedzielę nad ranem tłumnie zasiedli przed telewizorami, żeby zobaczyć jego najważniejszą walkę w karierze.

„Polak po prostu rozniósł faworyzowanego rywala i został mistrzem świata federacji UFC; to była biało-czerwona noc w Abu Zabi. Nie możemy sobie wymarzyć lepszej promocji Polski niż przez piękne sportowe zwycięstwa” – napisał w niedzielę po zwycięstwie Jana Błachowicza premier Mateusz Morawiecki na Facebooku. „Legendarna Polska siła! Księżę Cieszyna! To zachwyty, które rozbrzmiewają dzisiaj w świecie mieszanych sztuk walki po kosmicznym zwycięstwie polskiego czempiona Jana Błachowicza” – dodał szef rządu.

Prezydent Andrzej Duda także w podobny sposób pogratulował Błachowiczowi. „Brawo! Jan Błachowicz został mistrzem w wadze pół-



Jan Błachowicz jest pierwszym Polakiem, który zdobył mistrzowski pas UFC | fot. Twitter/ufc.com/d

średniej UFC 253. Gratulujemy i trzymamy kciuki za dalsze sukcesy!” – napisał na Twitterze prezydent.

Błachowicz jest pierwszym polskim mistrzem, ale wcześniej mieliśmy w UFC mistrzynię. Przez ponad dwa lata pas UFC wagi słomkowej należał do Joanny Jędrzejczyk.

– Polacy, dziękuję za wsparcie. Czuję tę moc, dziękuję bardzo – powiedział Błachowicz po walce z faworyzowanym, walczącym z tzw. odwrotnej pozycji Reyesem.

Rozstrzygnięcie walki nastąpiło już pod koniec drugiej rundy. Najpierw Polak trafił ciętą ręką na głowę, przeciwnik przewrócił się na deski,

a Błachowicz serią uderzeń z góry zakończył rywalizację.

Chwilę wcześniej 37-letni wojownik z Cieszyna złamał nos Kalifornijczyka. Polak konsekwentnie też obijał kopnięciami zebra Reyesa. Ostatecznie zasłużenie wygrał przed czasem. Sześć lat młodszy Reyes (12–2, 7 KO, 2 SUB) wcześniej przegrał tylko raz,

na początku roku na dystansie 25 minut (5 rund) z rodakiem i mistrzem wagi półciężkiej 33-letnim Jonem Jonesem (26–1), który następnie zwałował pas i przeniósł się do kategorii ciężkiej, z limitem 120 kg.

Trenerami polskiego bohatera są Robert Jocz i Robert Złotkowski.

LeBron James dotrzymał słowa

NBA \ Po 10 latach koszykarze Los Angeles Lakers znów staną przed szansą zdobycia mistrzostwa ligi NBA. W sobotę pokonali Denver Nuggets 117:107 i rywalizację do czterech zwycięstw w finale Konferencji Zachodniej wygrali 4–1.

Lakers do finału dotarli po raz 32. Żaden inny klub nie grał w nim tak często. Na koncie mają 16 tytułów mistrzowskich, a 17 może się pochwalić Boston Celtics.

W sezonie zasadniczym byli najlepszą drużyną na Zachodzie, co w serii z Nuggets czyniło ich faworytami. Ekipa ze stanu Kolorado w dwóch wcześniejszych rundach zaliczyła niesamowite powroty. Zarówno

w rywalizacji z Utah Jazz, jak i Los Angeles Clippers przegrywała 1–3, a ostatecznie wygrywała 4–3.

W trzeciej kwarcie Lakers prowadzili już różnicą 15 pkt, ale tuż przed jej zakończeniem Nuggets doprowadzili do remisu po 84. Odwrócenie losów rywalizacji uniemożliwił im jednak LeBron James. Skrzydłowy Lakers szybko wyprowadził swój zespół na siedmio-

punktowe prowadzenie i już do końca Lakers kontrolowali przebieg gry.

James po raz 27. w meczu play-off uzyskał triple-double. Złożyło się na nie 38 pkt, 16 zbiórek i 10 asyst. Solidne wsparcie zapewnił mu Anthony Davis, który dołożył 27 pkt.

„Kiedy James podpisał kontrakt z Lakers w 2018 r., powiedział nam, że doprowadzi nas do finału. Bez wątpienia

dotrzymał słowa” – napisał na Twitterze legendarny zawodnik Lakers Magic Johnson.

James został zaledwie czwartym zawodnikiem w historii, który w finale zagra po raz dziesiąty. Dołączył do: Billa Russella (12 występów), Sama Jonesa (11) i Kareema Abdulla-Jabbara (10). Mistrzostwo udało mu się zdobyć trzy razy – w 2012 i 2013 z Miami Heat i w 2016 z Cleveland

Cavaliers. – Robota nie jest jeszcze wykonana – podkreślił 35-latek.

Lakers muszą teraz zacząć na zakończenie rywalizacji w Konferencji Wschodniej. Bliżej awansu jest Miami Heat, które prowadzi z Celtics 3–2. Najbliższy mecz tych drużyn zaplanowano na niedzielę, a ewentualny siódmy, decydujący na środę.

(asz)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PANDEMIA \ Selekcyoner piłkarskiej reprezentacji Polski Jerzy Brzęczek miał pozytywny wynik testu na obecność koronawirusa – poinformował w sobotę wieczorem PZPN. 49-letni szkoleniowiec musi się poddać izolacji. Już 7 października Białe-Czerwone czeka ją towarzyski mecz z Finlandią, a kilka dni później dwa mecze Ligi Narodów – z Włochami oraz Bośnią i Hercegowiną.

EKSTRAKLASA \ Remisy lidera Górnika Zabrze i wicelidera Rakowa Częstochowa

Koronawirus zaatakował w Szczecinie

Wicelider tabeli piłkarskiej ekstraklasy Raków Częstochowa nie wykorzystał piątkowego potknięcia prowadzącego Górnika Zabrze i tylko zremisował z Cracovią 2:2 w 5. kolejce. Porażkę z KGHM Zagłębiem Lubin 0:1 poniosła trzecia dotychczas Jagiellonia Białystok. Wydarzeniem weekendu w ekstraklasie był jednak atak koronawirusa na Pogoń Szczecin. Zakażonych jest tam 30 osób, w tym 21 piłkarzy.

Artur Szczepaniak

Raków zaprzepaścił szansę na zbliżenie się do zabrzan na 1 pkt, choć po kwadransie prowadził w Krakowie 2:0. Gole dla gości zdobyli Tomáš Petrášek i David Tijanić, a niedługo później stratę zmniejszył Filip Piszczek. Górnik, który swój mecz rozgrywał już w piątek, tylko zremisował w nim 0:0 z Wisłą Kraków.

Częstochowianie byli bliscy odniesienia czwartego zwycięstwa z rzędu, ale w szóstej doliczonej minucie do wyrównania doprowadził Ivan Fiolic. Cracovia pozostaje niepokonana w lidze w tym sezonie, ale zremisowała już po raz czwarty z rzędu. Na koncie ma 2 pkt (odjęto jej pięć przed startem rozgrywek) i zajmuje 13. miejsce.

– Uważam, że rozegraliśmy jedno z lepszych spotkań – przyznał trener gospodarzy Michał Probiez.

Problemów z pokonaniem przedostatniego w tabeli Podbeskidzia nie miała Lechia Gdańsk. Do wysokiego zwycięstwa gospodarzy 4:0 przyczynił się w dużym



Raków nie wykorzystał w Krakowie szansy wskoczenia na pierwsze miejsce w tabeli
| fot. Art Service/PAP

stopniu Paixao, który zdobył gole na 2:0 i 3:0.

– Cieszę się z tego, że po pierwsze była bardzo dobra gra, po drugie wynik jest satysfakcjonujący i po trzecie – było zero z tyłu. Ciężko na to pracowaliśmy i od razu powiem, że nadal będziemy – zapowiedział szkoleniowiec Lechii Piotr Stokowiec.

Paixao ma w tym sezonie już cztery bramki i jest pod tym względem gorszy tylko od Hiszpana Jesusa Jiméneza z Górnika. Od początku ka-

riery w ekstraklasie uzyskał 83 gole i ma szansę niebawem dołączyć do „Klubu 100”.

W piątek zakończyły się dwie serie: po czterech wygranych lider Górnik Zabrze tylko zremisował u siebie z Wisłą Kraków 0:0, a pierwsze zwycięstwo odniósł beniaminek Warta Poznań, który pokonał na wyjeździe Wisłę Płock 3:1.

Na niedzielę planowane były spotkania Legii Warszawa ze Śląskiem Wrocław oraz Lecha Poznań z Pogonią Szczecin. Odbędą się one jed-

nak w innym terminie, ponieważ Legia i Lech uczestniczą w eliminacjach Ligi Europy. Pogoń nie zagra także za tydzień, bo ze względu na koronawirusa przełożono także jej wyjazdowe spotkanie z Jagiellonią Białystok.

– Zdrowie zawodników i członków sztabów jest dla nas kwestią nadrzędną. Dzięki wypracowanym kilka miesięcy temu procedurom wiemy, jak postępować w takich sytuacjach. Drużyna Pogoni będzie miała teraz czas na leczenie i regenerację – powiedział prezes ekstraklasy SA Marcin Animucki. Zapowiedziano, że w nadchodzącym tygodniu wszystkie zespoły najwyższej klasy rozgrywkowej przejdą testy wymazowe na obecność koronawirusa. – Chcemy zapobiec ewentualnej transmisji wirusa, dlatego musimy mieć pełny obraz sytuacji. Ekstraklasa SA w tym sezonie przeznaczyła na finansowanie testów 1,6 mln zł – dodał Animucki.

W szczecińskim klubie wśród chorych jest 21 zawodników, dwóch trenerów, czterech przedstawicieli sztabu oraz trzech pracowników administracyjnych.

IV kolejka PKO Ekstraklasy

Wisła Płock – Warta Poznań 1:3 (0:1), Górnik Zabrze – Wisła Kraków 0:0, Lechia Gdańsk – Podbeskidzie Bielsko-Biała 4:0 (3:0), Jagiellonia Białystok – Zagłębie Lubin 0:1 (0:1), Cracovia – Raków Częstochowa 2:2 (1:2). Mecz Stal Mielec – Piast Gliwice zakończył się po zamknięciu tego wydania „Codziennej”. Spotkania Legia Warszawa – Śląsk Wrocław i Lech Poznań – Pogoń Szczecin odbędą się w innych terminach.

1. Górnik Zabrze	5 13 12–3
2. Raków Częstochowa	5 10 12–7
3. Zagłębie Lubin	5 10 6–4
4. Lechia Gdańsk	5 9 10–8
5. Jagiellonia Białystok	5 8 6–5
6. Śląsk Wrocław	4 7 8–5
7. Pogoń Szczecin	4 7 5–4
8. Legia Warszawa	4 6 5–6
9. Lech Poznań	4 5 7–7
10. Wisła Płock	5 5 7–7
11. Warta Poznań	5 4 3–4
12. Wisła Kraków	5 3 4–9
13. Cracovia Kraków	5 2 8–7
14. Stal Mielec	4 2 4–8
15. Podbeskidzie Bielsko-Biała	5 2 7–16
16. Piast Gliwice	4 1 0–4

KRZYŻÓWKA

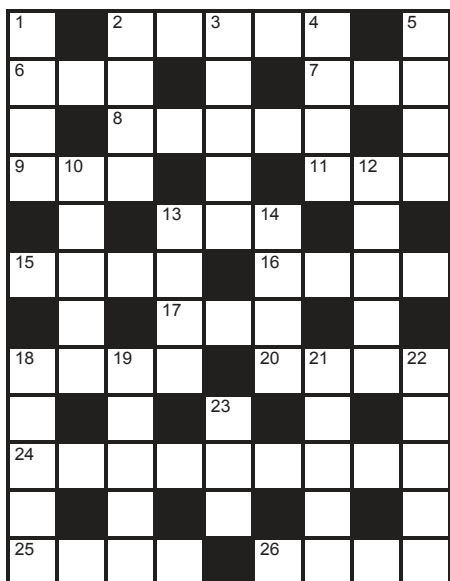
POZIOMO

- 2) dama lub walet
- 6) Weiner, żydowski prozaik
- 7) piracki trunek
- 8) np. lodowcowa
- 9) szczyt masztu
- 11) mleczny lub nocny
- 13) w ręku woźnicy
- 15) aureola na zdjęciu
- 16) wdzięk, czar
- 17) czerwony to pożar
- 18) od zwrotu do zwrotu
- 20) sądowe dokumenty
- 24) dawna nazwa Stambułu
- 25) bogini z Samotraki
- 26) sycylijski wulkan

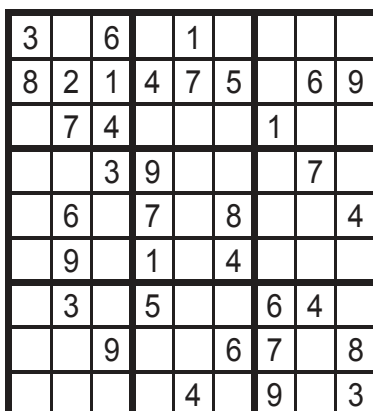
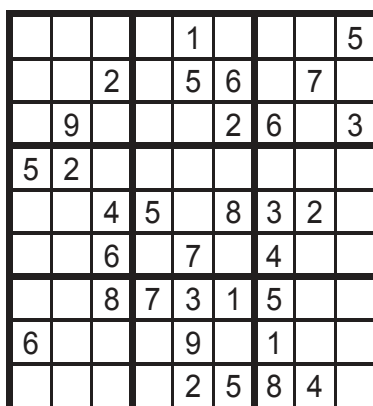
PIONOWO

- 1) grosz z USA
- 2) staropolski głupiec
- 3) wino hiszpańskie
- 4) koń pełnej krwi
- 5) mazidło w zawiasach
- 10) wiosłująca załoga

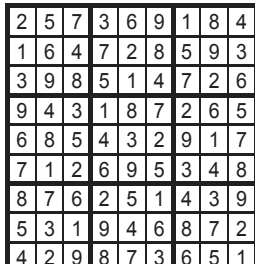
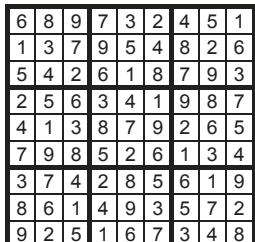
- 12) wkład współnika
- 13) sport na ringu
- 14) etap wyborów
- 18) ma czarne drewno
- 19) konny ordynans
- 21) preriowy pies
- 22) ma swojego generała
- 23) dziedziczny kod



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodebska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
28/09/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

OLGA TOKARCZUK PISARKA ODRZUCA HONOROWY TYTUŁ

Noblistka nie dorosła do wyróżnienia

Willi przy ul. Krzyckiej 29 na razie stoi pusta, chociaż prezydent Jacek Sutryk zapowiadał, że to będzie najważniejszy adres literacki na świecie
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W sobotnim numerze „Dodatku Dolnośląskiego” pisaliśmy o przyznaniu przez sejmik wojewódzki tytułu honorowego obywatela Dolnego Śląska bp. Ignacemu Decowi i pisarce Oldze Tokarczuk. Teraz dotarła do nas wiadomość, że noblistka tego zaszczytnego tytułu nie chce przyjąć.

Janusz Gajdamowicz

Janusz Wolniak

Na Facebooku Tokarczuk napisała: „Wyróżnienie to, zamiast być radosnym świętowaniem poczucia wspólnoty, stanowi ilustrację bolesnego rozdarcia naszego społeczeństwa, zaś świadome kreowanie tej sytuacji, a co za tym idzie – podsycanie emocji towarzyszących temu wyborowi antagonizuje mieszkańców Dolnego Śląska jeszcze bardziej. Z przykrością więc zmuszona jestem odmówić przyjęcia tej godności, ponieważ nie chcę stać się obiektem takich działań i elementem tej gry”.

Przypomnijmy, że podczas obrad sejmiku nie kwestionowano kandydatury noblistki (z jednym wyjątkiem), natomiast przedmiotem niechlubnej gry politycznej stała się

kandydatura bp. Deca, bo radni Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej wyszli z sali podczas głosowania.

Radna Małgorzata Calińska-Mayer, komentując zachowanie pisarki, powiedziała nam: – Skoro laureatka Nagrody Nobla nie przyjmuje takiego wyróżnienia, to wydaje się, że po prostu do tego nie dorosła. Jako pisarka powinna być mądra i wiedzieć, że sejmik jest reprezentantem całego dolnośląskiego społeczeństwa.

Radna zwróciła też uwagę, że „szczególnie uderzające są wypowiedzi Olgi Tokarczuk dotyczące stosunku Polaków do Żydów. A emocje, o których wspomina pisarka w swoim liście, na sali obrad podsycali radni Koalicji Obywatelskiej i Nowoczesnej oraz poseł KO Krzysztof Mieszkowski, a my ani jednego złego słowa o niej nie powiedzieliśmy”.

W głosowaniu za uchwałą honorującą Tokarczuk nie wziął udziału radny PiS Tytus Czarторыski.

– Może to jest tak, że pani Tokarczuk wstydzi się teraz wielu swoich wypowiedzi, w których tak niepochlebnie wyrażała się o Polsce, Polakach i swojej Ojczyźnie – powiedział nam radny Czarторыski.

Dodajmy też, że w zeszłym roku Tokarczuk otrzymała od miasta na rzecz swojej fundacji willę przy ul. Krzyckiej 29 we Wrocławiu. Zapowiadała, że „zamierza przeciwdziałać dyskryminacji ze względu na tożsamość, orientację seksualną i płeć. W willi przy Krzyckiej chciała zaś prowadzić działalność informacyjną, publicystyczną i wydawniczą, akcje charytatywne oraz ruchy na rzecz poprawy życia dzikich i hodowlanych zwierząt. Na razie nic tam się nie dzieje.

WROCLAW

Podtopione miasto

Rzęsiste deszcze w sobotę od rana dawały się we znaki kierowcom i pasażerom komunikacji zbiorowej. Wiele ulic było zalanych, w mieście tworzyły się korki, a tramwaje i autobusy jeździły objazdami. Strażacy we Wrocławiu i w okolicznych gminach interweniowali kilkadziesiąt razy, głównie przy wypompowywaniu wody z piwnic. W wielu miejscach zalane były całe ulice. MPK Wrocław musiało zmienić trasy przejazdu kilku linii tramwajowych i autobusowych. Tam, gdzie stała woda, kierowcy musieli zmniejszyć prędkość albo wybierać alternatywne trasy,

co miało wpływ na ograniczoną możliwość przemieszczania się pasażerów. MPK informowało o tym, że nieprzejezdna była ul. Ścinawska, dlatego autobusy linii C, 103, 104, 122, 127, 128 skierowano na ul. Zachodnią, Legnicką i Wejherowską. Wcześniej doszło też do zalania jezdni i torowiska na ul. Reymonta. Z tego względu tramwaje linii 15, 74 skierowano objazdem przez pl. Staszica, dworzec Nadodrze, ul. Trzebnicką i Żmigrodzką. Również autobusy zaczęły jeździć inaczej – linie 142, 714, K skierowano objazdem. Synoptycy ostrzegają, że opady mogą wystąpić również dziś i jutro.

(jw/tvp)



fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska



OMÓWIONO PLANY WSPÓŁDZIAŁANIA

WAŁBRZYCH \ Starosta powiatu wałbrzyskiego Krzysztof Kwiatkowski wraz z wicestarostą Iwoną Frankowską złożyli wizytę gratulacyjną gen. bryg. Rafałowi Kowalikowi, dowódcy 10 Brygady Kawalerii Pancernej im. gen. Stanisława Maczka w Świątoszowie. Przy okazji omówiono plany współdziałania powiatu wałbrzyskiego z 10 BKPanc na rok 2021.

fol. mat. pras./d

WROCŁAW

Dutkiewicz wraca do polityki

Były prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz postanowił wrócić do polityki. Na razie twierdzi, że lokalnej. Właśnie odbyła się konwencja jego Stowarzyszenia Nowa Nadzieja.

Janusz Wolniak

Stowarzyszenie Nowa Nadzieja liczy obecnie ponad stu członków. Doradcami nowej formacji mają być m.in. prof. Jerzy Hausner czy były minister cyfryzacji Michał Boni. Wśród sympatyków stowarzyszenia są osoby ze środowiska Dutkiewicza, samorządowcy z Dolnego Śląska oraz m.in. część działaczy Nowoczesnej. W sobotę w kompleksie kongresowym przy Hali Stulecia we Wrocławiu odbyło się walne zebranie członków Stowarzyszenia Nowa Nadzieja. Dutkiewicz, przemawiając do sympatyków nowej inicjatywy, wymienił cztery wartości, które mają jego zdaniem być fundamentem Stowarzyszenia Nowa Nadzieja. To godność, wolność, równość i solidarność.

– Nie odnowimy polityki bez powrotu do świata wartości

– mówił były prezydent Wrocławia. W jego ocenie dziś polska polityka „upadła nisko”. – Wyobcowana, zdominowana przez negatywne emocje, poddana populistycznym dążeniom (...); decyzją rządzących dziś w Polsce partii oddalamy się od demokracji, także od Europy, i to zarówno tej na Zachodzie, jak i na Wchodzie – mówił.

Były prezydent Wrocławia podkreślał, że demokracja to nie tylko wolne wybory, lecz także prawa mniejszości. – Mniejszości, których nikt nie ma prawa oceniać, segregować, a tym bardziej potępiać w imię jakiegokolwiek politycznego interesu – wskazywał.

Oceenił, że dziś polskie społeczeństwo jest „dramatycznie podzielone”. – Źródło tego podziału jest wiele; chcemy je odkryć i o nich rozmawiać, niektóre z nich chcemy zasympać, innym nadać nowy kierunek wpływu, jeszcze inne

\\ Dutkiewicz, przemawiając do sympatyków nowej inicjatywy, wymienił cztery wartości, które mają jego zdaniem być fundamentem Stowarzyszenia Nowa Nadzieja. To godność, wolność, równość i solidarność //

chcemy ożywić – powiedział Dutkiewicz.

Przekonywał, że dziś należy „wyrwać polską politykę z doraźności”. – Wszystko dziś w polskiej polityce jest tu i teraz, podporządkowane doraźnym interesom. Taka polityka staje się pustym teatrum, niezrozumiałym, groteskowym i obcym, często odrażającym – mówił.

Polityk podkreślił, że „naród współcześnie spełni się jedynie ponadnarodowo, a w przypadku Polski – w ramach wspólnoty europejskiej”.

– Nie widzę ważniejszych celów stojących przed nami, Europejczykami, niż dwa zadania. Po pierwsze, pogłębianie integracji europejskiej, zgodnie z zamysłem leżącym u podstaw UE, dla pokoju, solidarności. Po drugie, sprostanie wyzwaniom klimatycznym dla istnienia. To jest polityka, która mnie interesuje, zbudowana na fun-



damencie wartości, takich jak godność, wolność, równość, solidarność – mówił Dutkiewicz.

Na sali pojawił się m.in. sympatyzujący z nowym ruchem poseł PSL Jacek Protasiewicz. Stowarzyszenie Nowa Nadzieja nie wyklucza współpracy

MUZEUM ETNOGRAFICZNE



„Makotka wywrotowa”

Kilkadziesiąt prac, współczesnych makatek wykonanych przez profesjonalnych artystów oraz amatorów, tworzy wystawę zatytułowaną „Makotka wywrotowa”, którą od soboty można oglądać w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu. Twórcy ekspozycji podkreślają, że jest ona próbą przedstawienia całego spektrum tematów podejmowanych przez współczesne hafciarki i hafciarzy. Dzisiejsze makatki to w dużej mierze połączenie tekstu z obrazkiem. Przekaz zawarty w tych pracach uwypuklony jest przez kontrast między konwencjonalnością formy a bezceremo-

nością wyszytego tekstu – wskazują twórcy wystawy. Olga Budzan, kuratorka ekspozycji, podkreśla, że również dawniej tradycyjna makotka służyła przekazywaniu istotnych treści. – Przypominała ludziom o zachowaniu czystości moralnej i czystości w kuchni. Ilustrowała domowy dekalog, sławiła szczęście płynące z zachowania umiaru i tego, co nazywamy zdrowym rozsądkiem – powiedziała. Wystawę „Makotka wywrotowa” można oglądać w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu do 13 grudnia.

.....
(jw/PAP)

WYKŁAD

Wszystko ma uzasadnienie w historii

We Wrocławiu publicysta i pisarz zajmujący się historią najnowszą – Leszek Żebrowski – tłumaczył, jak wielki wpływ na dzisiejszą Polskę miał mechanizm mordowania polskich elit podczas II wojny światowej.

Spotkanie w budynku Starej Giełdy na pl. Solnym we Wrocławiu zorganizowało stowarzyszenie Roty Niepodległości – Wrocław. – To, co nastąpiło po 1944 r. nie było krótkotrwałe. To był najazd i podbój związany z wymianą elit. Polskie elity zostały całkowicie wymordowane, zarówno przez Niemców, jak i Sowietów. Po 1945 r. w kraju zostało zaledwie kilkadziesiąt tysięcy ludzi z wyższym wykształceniem – mówił Leszek Żebrowski.

Nasi zachodni sąsiedzi mordowali nas pod hasłem walki ras. Polacy byli traktowani jak podludzie i według niemieckich planów wschodnich przy życiu miało pozostać kilkanaście procent młodych Polaków, zdrowych, silnych, zdolnych do pracy. Reszta była niepotrzebna. Do planu likwidacji przystąpili od samego początku wojny – Niemcy robili to dosłownie od 1 września. Ludność cywilna oraz jeńcy wojenni byli przez nich mordowani bezlito-

śnie wbrew konwencjom międzynarodowym. Robili to nową wówczas metodą: paląc ludzi w budynkach gospodarczych – opowiadał Żebrowski. Niemcy na początku II wojny światowej przystąpili do eksterminacji wszystkich lokalnych elit na ziemiach, które przyłączyli do III Rzeszy. Lokalną elitą określali nawet sołtysa na wsi.

– Niektórzy fanteści historycy twierdzą, że jakbyśmy się przyłączyli wtedy do Niemiec, to dzisiaj byłibyśmy krajem mlekiem i miodem płynącym. Bzdura. Niemcy mieli konkretny plan wobec nas – chcieli stworzyć Lebensraum, czyli przestrzeń życiową dla siebie kosztem Polaków. Nie było innej możliwości, bo Polska stała na drodze do zdobycia Ukrainy i dalszych połaci Rosji – opowiadał prelegent.

Jak stwierdził, ponieważ nie można było zabić wszystkich od razu, należało społeczeństwu urwać głowę. Takie samo założenie mieli Sowietci.

– Niemcy dokonali większej zbrodni niż Sowietci w Katyniu, gdzie wymordowano ok. 20 tys. oficerów wojskowych. Niemcy zabili ich cztery razy więcej. Dokonali w ten sposób czegoś niezwykle potwornego. Polacy tracili elity w swoich dziejach, ale nigdy nie w takiej skali – powiedział Żebrowski.

Na przykładzie zburzonej w czasie wojny i po niej Warszawy widać, co można zrobić z pięknym europejskim miastem, porównywanym wcześniej z Paryżem. Ile musi trwać odbudowanie substancji żywej i materialnej, żeby powrócić do poprzedniego stanu? Trzeba mieć na to kilka pokoleń. – Bez sięgnięcia w przeszłość nie rozumiemy Polski dzisiaj. Bez zaśłości trudno to sobie poukładać. Gdy w 1918 r. Polska zaczęła się odradzać, nie stało się to nagle. Nie nastał po prostu jakiś moment dziejowy: 11 listopada przyjechał Piłsudski, przejął władzę i nagle staliśmy się niepodlegli, to było wcze-



POLICJANT PO SŁUŻBIE POMÓGŁ ROWERZYSTCE

GŁOGÓW \ Policjant z wydziału kryminalnego był już po służbie, gdy dowiedział się, że na jednej z ulic miasta doszło do wypadku drogowego. W zdarzeniu poszkodowana została rowerzystka. Policjant udzielił jej pomocy przedmedycznej.

fot. Policja.gov.pl/d



MINISTER SAKSONII NA DOLNYM ŚLĄSKU

REGION \ Wicewojewoda Bogusław Szpytma spotkał się z saksońską minister ds. sprawiedliwości, Europy, demokracji i równego traktowania Katją Meier i konsulem generalnym RFN Hansem Jörgiem Neumannem. Rozmawiano głównie o współpracy służb.

fot. DUW/d



Rafał Dutkiewicz, inicjator Stowarzyszenia Nowa Nadzieja | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

z Szymonem Hołownią i Rafałem Trzaskowskim, ale, jak tłumaczył Dutkiewicz, jednym z priorytetów będzie polityka lokalna. – Na początek jesteśmy ruchem lokalno-regionalnym – zaznaczył.

Patrząc na inicjatywę Dutkiewicza, można zauważyć, że były prezydent Wrocławia nie wnosi do polityki nic nowego poza negacją obozu rządzącego i kilkoma powierzchownymi hasłami. Nie jest to pierwsza

inicjatywa polityczna Dutkiewicza. Swego czasu wraz z Michałem Ujazdowskim również próbował tworzyć nieudolnie ruch obywatelski.

.....
(mat. pras. PAP)



Leszek Żebrowski opowiadał, jak ważna jest obecność inteligencji w budowaniu narodowej tożsamości | fot. Tm/Gazeta Polska

śniej długo przygotowywane, cała administracja, armia, szkolnictwo, urzędy – wymieniał publicysta.

Jak można stworzyć nowoczesne państwo z trzech zaborów, w których są różne systemy funkcjonowania np. prawne i nauczania? W Polsce to się zaczęło udawać m.in. dzięki emigracji naukowej i gospodarczej. Ludzie z Zachodu zostawiali swój dorobek za granicą i przyjeżdżali do Polski, która nic im nie mogła obiecać. – W ojczyźnie takich ludzi brakowało. Trudno sobie wyobrazić Rzeczpospolitą bez tych światłych umysłów. Kto dzisiaj o nich pamięta, kto wymieni ich nazwi-

ska? Polska emigracja z całego świata przywiozła ze sobą pomysły oraz kapitał gospodarczy. Ówczesne polskie elity, nazywane pokoleniem Polski niepodległej, potrafiły podnieść kraj z ruiny, stworzyć od podstaw system nauczania i wychowania – stwierdził Żebrowski.

To poczucie wspólnoty sprawiło, że ludzie byli zdolni do największych ofiar. Wszystko zatem układa się w ciąg przyczynowo-skutkowy i pokazuje, jak ważną rolę odgrywają elity w kształtowaniu państwa. Żebrowski podkreślił, że Polska była od dawna wspólnotą narodową. To poczucie narodowe narodziło się w XIV w. Jadwi-

ga kaliska, pierwsza światowa Polka, żona króla Władysława I Łokietka, już wtedy mówiła o sobie: „Jestem Polką”. – A dzisiaj? Duża część lewej strony sceny polityczno-intelektualnej oświadcza wprost: oni by Polski nie bronili, bo to nie jest ich Polska. Są internacjonalistami i kosmopolitami. Czy my rozumiemy, co do nas podąża? Widzimy, co się dzieje w Europie Zachodniej, ale my się nie bronimy. Czekamy, bo u nas tego jeszcze nie ma. Żeby się bronić, trzeba mieć świadomość i wiedzę, kim jesteśmy – podsumował pisarz.

.....
Nikodem Prokocimski

O TYM I OWYM

FOTOGRAFIA

Grand Press Photo 2020

WYSTAWA POLSKIEJ FOTOGRAFII PRASOWEJ



fot. mat. pras. d

Już po raz 15. spośród tysięcy zgłoszeń do Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii Prasowej wyłoniono kilkaset najlepszych prac. W tegorocznej edycji zwyciężyło zdjęcie lubelskiego dziennikarza Jacka Szydłowskiego, przedstawiające pielęgniarkę odbywającą dyżur w dobie pandemii. W dniach 28 września – 11 października to i ponad 260 innych wyróżnionych zdjęć będzie można obejrzeć w Sky Tower. To jedyne we Wrocławiu miejsce, w którym zagości wystawa Grand Press Photo 2020. Składają się na nią ujęcia z całego globu i niemal każdej dziedziny życia. Podczas wystawy Grand Press Photo 2020 w Sky Tower będzie można zobaczyć m.in.:

słynne klatki ze spotkania prezydenta Andrzeja Dudy z mieszkańcami Zakliczyna oraz corocznej pielgrzymki ortodoksyjnych Żydów z różnych zakątków świata do grobu cadyka Dawida Bidermana. Nie zabraknie również fotografii interpretujących różne oblicza pandemii, na czele z intrygującą pracą laureata tegorocznego konkursu Jacka Szydłowskiego, ukazującą służbę jednej z pielęgniarek lubelskiego szpitala w specjalnym namiocie, przeznaczonym do segregacji pacjentów. W tegorocznej edycji konkursu zostały także docenione prace trzech fotografów z Wrocławia – jedna w kategorii kultura i rozrywka, dwie w kategorii sport. Wstęp jest bezpłatny.

WARSZTATY

„Rodzice rodzicom”



fot. mat. pras. d

„Rodzice rodzicom” to cykl bezpłatnych spotkań dla rodziców i opiekunów dzieci, którzy pragną poszerzać swoją wiedzę na temat wychowania i edukacji dzieci. Najbliższe spotkanie odbędzie się 28 września o godz. 18 i będzie poświęcone adopcji. Czy przeszło ci kiedyś przez myśl: „A może by tak dać ciepło prawdziwej rodziny dziecku z domu dziecka...”? Jeżeli tak, to koniecznie przyjdź na kolejne spotkanie z cyklu „Rodzice rodzicom”. Naszymi gośćmi będą Paweł (ojciec dwóch córek) i Krzysz-

tof (ojciec syna i córki), którzy zgodzili się podzielić z nami swoją historią związaną z adopcją. Doświadczeniami pięknymi i radosnymi, ale też tymi trudnymi i wymagającymi. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych tym tematem. Spotkanie organizowane jest przez Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka wraz z Wrocławskim Klubem Ojca. Uczestnictwo w spotkaniu jest bezpłatne, należy zgłosić udział poprzez formularz. Spotkanie odbędzie się przy ul. Kuźnicznej 29a (II piętro).



OPÓŹNIONY PÓŁFINAŁ W GORZOWIE

ŻUŻEL \ Dzisiaj o godz. 20.30 odbędzie się pierwotnie zaplanowane na wczoraj półfinałowe spotkanie żużlowej PGE Ekstraligi, w którym Moje Bermudy Stal Gorzów podejmować będzie Betard Spartę Wrocław. Powodem przełożenia meczu były niekorzystne prognozy pogody. Pierwszy mecz spartanie wygrali na własnym torze 46:44. Drugą parę tworzą Unia z Falubazem (46:44).

fol. Wojciech Tarchalski/Superstar/d

PIŁKA NOŻNA



Miedziowi odnieśli pierwsze wyjazdowe zwycięstwo w obecnym sezonie | fot. Tomasz Folta/zaglebie.com/d

Šimić daje zwycięstwo

KGHM Zagłębie wygrało 1:0 z Jagiellonią i dzięki trzeciemu zwycięstwu w sezonie zameldowało się na ligowym podium.

Paweł Sasiela

Lubinianie spotkanie rozpoczęli z animuszem. W 7. minucie Pāvels Šteinbors pewnie obronił strzał z dystansu w środek bramki w wykonaniu Patryka Szysza. Minutę później groźnie z ostrego kąta uderzył Saša Balić. W 10. minucie golkipier Jagiellonii nie miał już jednak nic do powiedzenia. Lorenzo Šimić uderzeniem głową pokonał Šteinborsa. Asystę zaliczył dośrodkowujący z rzutu różnego z prawej strony Filip Starzyński.

W 19. minucie z dystansu próbował trafić do bramki Jewgienij Baszkirow, ale wyraźnie przeszedł. Dziesięć minut później w sytuacji sam na sam bramkarza gospodarzy pokonał Samuel Mráz, ale uczynił to z pozycji spalonej i gol nie został uznany. W 39. minucie w doskonałej sytuacji znalazł się Łukasz Poręba, ale główkował niecelnie. Już w doliczonym czasie pierwszej połowy Saša Živec uderzył z dystansu, a Šteinbors z trudem wybił futbolówkę za linię końcową.

W drugiej połowie Jagiellonia ruszyła do odrabiania strat. Najpierw dobrą okazję zmarnował Taras

Romanczuk. W 60. minucie z ostrego kąta z kilku metrów Jesús Imaz posłał piłkę obok długiego słupka. Gospodarze zdominowali grę również w końcowych minutach, gdy rozpaczliwie szukali wyrównania. Tuż przed końcem meczu mocne uderzenie zza pola karego Imaza wypiątkował Dominik Hładun.

– Pokazaliśmy dzisiaj dobrą piłkę. Pierwsza połowa była bardzo mocna. Dobrze poruszaliśmy się na boisku i notowaliśmy przechwyty. Zdobyliśmy bramkę po stałym fragmencie gry, po rzucie różnym. Jestem zadowolony z pierwszej połowy. W drugiej odsłonie piłkarze Jagiellonii mieli przewagę, ale graliśmy dobrze w obronie. Jesteśmy zadowoleni ze zwycięstwa. Droga do Białegostoku była długa, a powrót będzie szczęśliwy. Chłopaki pokazały charakter. Były determinacja i odpowiednie nastawienie całej drużyny od pierwszego gwizdka sędziego aż do końca meczu. Przygotowujemy się już na następne spotkanie z Górnikiem Zabrze. Zwycięstwo na wyjeździe zwiększa pewnością siebie – mówił po meczu Martin Ševela, szkoleniowiec Miedziowców.

Po pięciu kolejkach KGHM Zagłębie Lubin z 10 punktami na koncie zajmuje trzecią pozycję w tabeli PKO BP Ekstraklasy. Inny przedstawiciel Dolnego Śląska w ten weekend pauzował. Pierwotnie zaplanowane na niedzielę wyjazdowe spotkanie Śląska Wrocław z Legią Warszawa zostało przełożone przez Ekstraklasę SA ze względu na występy warszawian w europejskich pucharach.

2

gole strzelił
w lidze Lorenzo
Šimić

PIŁKA NOŻNA

Remis w Legnicy

Miedź Legnica zremisowała na własnym boisku 1:1 ze spadkowiczem z PKO BP Ekstraklasy Koroną Kielce. Prowadzenie gościom już w 2. minucie dał Marcel Gąsior, który strzałem głową na bramkę zamienił dośrodkowanie z rzutu wolnego, wykonywanego tuż sprzed linii pola karnego z prawej strony boiska. W 21. minucie niefortunnie interwenujący Marcin Biernat trafił w poprzeczkę własnej bramki. Z kolei w 69. minucie obrońca Miedzi sfaulował w polu karnym Wiktora Długosza i arbiter odgwizdał rzut karny. Z 11 metrów pomylił się jednak Gąsior, który posłał piłkę nad poprzeczką. W 79. minucie Remigiusz Szywacz zagrał piłkę ręką w swoim polu karnym. Najsukuteczniejszy gracz Miedzi Kamil Zapolnik okazał się pewnym egzekutorem, doprowadzając do wyrównania.

Górnik wygrywa we Wronkach

Drugoligowy Górnik Polkowice sięgnął po komplet punktów w rozgrywanym we Wronkach spotkaniu z Lechem II Poznań. Zielono-czarni wygrali 3:1. Dwie bramki zdobył Eryk Sobków (jedną z rzutu karnego), a jedno trafienie zaliczył Mateusz Magdziak. Dla poznaniaków gola strzelił Hubert Sobol. Polkowiczanie w pięciu meczach zdobyli 9 pkt i zajmują 6. miejsce w tabeli.

SIATKÓWKA

Nieudany weekend Dolnoślązaczek

Zarówno występujący w siatkarskiej elicie #VolleyWrocław, jak i grająca szczebel niżej Olimpia Jawor nie zaliczy minionego weekendu do udanych. Zespół ze stolicy Dolnego Śląska we własnej hali uległ DPD Legionovii. Natomiast drużyna z miasta św. Marcina przegrała w Opolu.

Ekipa z Legionowa w inauguracyjnej kolejce wygrała u siebie 3:2 z Grupą Azoty Chemikiem Police i nad Odrę przybyła w roli faworyta. Pierwszy set zdominowała 25:22, a pierwsze zwycięstwo w dolnośląskim zespole Natalia Murek (19 pkt w meczu) i Izabella Rapacz (21 pkt). Kolejne sety należały jednak już do Legionovii, która wygrywała do 17, 25 i 23. Nagrodę MVP zgarnęła przyjmująca gości Olivia Różański.

Z kolei pierwszoligowa Olimpia Jawor w inauguracyjnym rozgrywki zaplecza Tauron Ligi spotkaniu przegrała na wyjeździe 0:3 (16:25, 23:25, 18:25) z faworyzowanym na wyjeździe zespołem kapitan opolskiego zespole UNI Opole. MVP spotkania została kapitan opolskiego zespołu, przyjmująca Marta Ciesiulewicz. Dla dolnośląskiego beniaminka starcie z drugim zespołem minionego sezonu kobiecej I ligi było dobrym przetarciem przed następnymi spotkaniami. Tym bardziej że w drugiej serii gier olimpijki czeka kolejny poważny sprawdzian. Do Jawora przyjechała ma trzeci w poprzednim sezonie Enea Energetyk Poznań.

(ps)

Poniedziałek
28/09/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Prezydent z koronawirusem

Sanepid wdraża odpowiednie procedury, by zadbać o bezpieczeństwo osób, z którymi Radosław Witkowski miał kontakt
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Radosław Witkowski, prezydent Radomia, jest zakażony koronawirusem. Jak podał w mediach społecznościowych, nie wymaga hospitalizacji. Tymczasem od dziś Radomski Szpital Specjalistyczny nie jest już szpitalem jednoimiennym. Nadal jednak będzie dysponował 26 łózkami dla chorych na COVID-19. Koronawirus wciąż atakuje. Pojawił się m.in. w Akademii Sztuki Wojennej, a także w plockim DPS.

Jarosław Molga

O pozytywnym wyniku testu na COVID-19 Radosław Witkowski poinformował za pośrednictwem mediów społecznościowych. W oświadczeniu prezydenta czytamy, że po wystąpieniu pierwszych objawów odizolował się, więc krąg osób narażonych na zakażenie został ograniczony. Leczenie na tym etapie nie wymaga hospitalizacji. Sanepid wdraża odpowiednie procedury, by zadbać o bezpieczeństwo osób, z którymi prezydent miał kontakt.

Nowe procedury dla pacjentów wprowadza Radomski Szpital Specjalistyczny. Od dziś przestaje być jednoimienny i wraca do normalnego trybu pracy. Zgodnie z decyzją wojewody szpital miejski nadal dysponuje 26 łózkami dla chorych na COVID-19.

Koronawirus wciąż jest groźny, świadczy o tym chociażby sytuacja w szkołach. W ubiegłym tygodniu 50 szkół na Mazowszu otrzymało od sanepidu zgodę na zmianę trybu zajęć ze stacjonarnego na zdalny lub hybrydowy. To zdecydowanie więcej przypadków niż jeszcze dwa tygodnie temu. Wtedy zgodę na zmianę trybu nauki dostało 16 placówek edukacyjnych. Większość z nich w ciągu ostatniego tygodnia wróciła do normalnego trybu pracy. Kilkanaście szkół nadal funkcjonuje z zawieszonymi zajęciami stacjonarnymi.

Dobre wieści nadeszły ze szpitali w Płocku i Ostrołęce. W związku z ujemnymi wynikami testów w kierunku koronawirusa wśród personelu wznowiono przyjęcia pacjentów na oddział płucny Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku. W Ostrołęce dyrekcja Mazowieckiego Szpitala Specja-

listycznego otrzymała wyniki pobranych wymazów od dzieci i pracowników oddziału dziecięcego. Dzieciom udało się uniknąć zakażenia. Szpital dziś powinien wznowić przyjęcia na oddział.

U jednej z podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Płocku potwierdzono zakażenie koronawirusem. Dwóch innych mieszkańców skierowano do izolacji. Jeszcze w sobotę testy w kierunku koronawirusa wykonane zostały u wszystkich pensjonariuszy i pracowników placówki. DPS opiekuje się 80 pensjonariuszami, a zatrudnia w sumie ok. 80 osób, które pracują w systemie zmianowym.

Koronawirus pojawił się też w Akademii Sztuki Wojennej. Wśród zakażonych są rektor i jeden z prorektorów. Osoby, które mogły mieć z nimi kontakt, poddano kwarantannie. Uczelnia nie została na razie zamknięta.

KALENDARZ POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

28 września 1944 r.

28 września, po kapitulacji Mokotowa, cały wysiłek bojowy Niemcy koncentrują na Żoliborzu. Przygotowują generalne uderzenie na dzielnicę. Od rana trwa silny ostrzał artyleryjski, zwłaszcza rejonu ul. Krasińskiego i pl. Wilsona. Oddziały nieprzyjaciela pacyfikują też kampanoskie wsie. Palą Pocięchę, Wiersze, Janówek, Brzozówkę, Krogulec i inne. Przed południem polscy parlamentariusze,

ppłk dypl. Zygmunt Dobrowolski „Zyndram” i kpt. Alfred Korczyński „Sas”, tłumacz i doradca prawny, w imieniu Komendy Głównej AK prowadzą rozmowy z gen. von dem Bachem w jego kwaterze w Ożarowie. Niemiecki dowódca przedstawia warunki kapitulacji Warszawy. Wieczorem w kwaterze Komendy Głównej AK zapada decyzja, by rozmowy w sprawie kapitulacji kontynuować.

(oprac. jm)



for. Wk. gpcodziennie.pl



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Z komunikatu PPIS w Warszawie wynika, że wczoraj na terenie stolicy (stan na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 1659, izolacją domową 384, a nadzorem epidemiologicznym 272. Hospitalizowane z powodu podejrzenia COVID-19 były 304 osoby. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 4865.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

OSZUSTWA MAŁE I DUŻE

Nieistniejące auto i lewe faktury

Kolejni oszuści przegrali z policją. W Warszawie funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę, który chciał wyłudzić odszkodowanie za nieistniejące auto. Policjanci z Komendy Wojewódzkiej w Radomiu wspólnie z funkcjonariuszami dolnośląskiej Krajowej Administracji Skarbowej rozbili grupę handlującą fałszywymi fakturami w celu wyłudzenia VAT.

Jarosław Molga

Kilka dni temu grupa Skorpion z północno-praskiej komendy użyła informacji, że mężczyzna chce zgłosić fikcyjną kradzież samochodu, żeby wyłudzić odszkodowanie. Kryminalni podjęli czynności operacyjne, a następnie udali się do miejsca zamieszkania podejrzanego mężczyzny. Policjanci na miejscu ustalili, że mieszkaniak powiatu wołomińskiego zakupił doszczętnie zniszczony pojazd marki Toyota, zdemontował jego części i zostawił jedynie elementy, na których były widoczne numery iden-

tyfikacyjne, a następnie wyphotografował go. Mężczyzna podczas rejestracji pojazdu wykorzystał numery i dokumenty ze zniszczonego auta oraz zdjęcia podobnego samochodu, chcąc popełnić przestępstwo doskonałe.

41-latek podczas rozmowy z policjantami przyznał, że chciał zgłosić fikcyjną kradzież pojazdu, żeby wyłudzić odszkodowanie. Opowiedział, że wrak pojazdu sprowadził ze Szwajcarii, a identyczne auto wynajął z salonu samochodowego do jazdy próbnej. Właśnie dzięki temu autu przerobił zdjęcia do polisy ubezpieczeniowej oraz przeglądu

technicznego. Podczas przeszukiwania mieszkania policjanci ujawnili dokumenty do rejestracji pojazdu oraz naklejkę na szybę i tablice rejestracyjne zdemontowanego auta. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony na komendę przy ul. Jagiellońskiej. Śledczy przedstawili mu zarzut dotyczący wyłudzenia poświadczenia nieprawdy podczas rejestracji pojazdu. Za ten czyn grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech.

Funkcjonariusze z Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej w Radomiu mieli do czynienia z oszustami, którym także wydawało się, że są sprytni,

\\ Mężczyzna sprowadził wrak pojazdu ze Szwajcarii, a identyczne auto wynajął z salonu samochodowego do jazdy próbnej. Właśnie dzięki temu autu przerobił zdjęcia do polisy ubezpieczeniowej oraz przeglądu technicznego \\

Około 18 mln zł stracił skarb państwa na skutek działalności polegającej na obrocie nielegalnymi fakturami

a ich proceder był na znacznie większą skalę. Około 18 mln zł stracił skarb państwa na skutek działalności polegającej na obrocie nielegalnymi fakturami. W to śledztwo zaangażowanych zostało ponad 100 funkcjonariuszy i pracowników policji, KAS oraz prokuratury. Chodzi o obrót „za pośrednictwem internetu nierzetelnymi fakturami VAT

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NÓWE
PANSTWO



BEZPŁATNA STERYLIZACJA

RADOM \ Ruszyła bezpłatna sterylizacja i kastracja psów i kotów. Akcja prowadzona jest w ramach budżetu obywatelskiego do 10 grudnia. Odbywa się w gabinetach weterynaryjnych przy ul. Słowackiego, Królowej Jadwigi, Maratońskiej i Warzywnej.

fot. Facebook/d



STOLICA NA 33 FOTOGRAFIACH

MPW \ 33 fotografie ukazujące panoramę stolicy na lewym brzegu Wisły od Opacza do Burakowa, m.in. mosty i stanowiska artyleryjskie, można oglądać na stronie Muzeum Powstania Warszawskiego. Wykonano je 18 września 1944 r. ze zwiadowczego samolotu sowieckiego.

fot. MPW/d



Funkcjonariusze wciąż zatrzymują oszustów dużych i małych | fot. Policja.gov.pl/d

w celu uzyskania stałego źródła dochodu w wyniku uchylenia się od opodatkowania należnym podatkiem od towarów i usług oraz podatkiem dochodowym od osób fizycznych lub prawnych". Dotychczas zebrane w śledztwie dowody doprowadziły do ujawnienia tożsamości ok. 1500 osób, które łączyły się z numerami te-

lefonów przestępców, oferujących fikcyjne faktury w sieci, a następnie nabywały od nich takie faktury VAT.

To jeszcze nie koniec. Prokuratura Regionalna we Wrocławiu zwraca się z apelem do podatników, wobec których nie wykonano jeszcze czynności procesowych, o korygowa-

nie deklaracji podatkowych, co do fikcyjnych faktur VAT oraz zgłaszanie się do Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu, w celu złożenia wyjaśnień – co umożliwi złagodzenie odpowiedzialności karnej i karnej skarbowej.

.....
(mat. pras. policji)

SIEDLCE

Ciepło może być droższe

Ceny energii ciepłej w Siedlcach pójdą w górę. Siedlecki PEC dostał na nią zgodę URE już w zeszłym roku, ale na wiosnę zablokowali ją radni. Teraz zarówno przedsiębiorstwo energetyki, jak i prezydent Siedlec mówią jednym głosem: nie ma wyjścia. Na najbliższej sesji rady miasta 29 września będą się najprawdopodobniej ważyć losy podwyżki.

Przedsiębiorstwo uzasadnia swoje plany przede wszystkim wzrostem opłat środowiskowych. Jak informował portal Podlasie24.pl prezes Robert Grzywacz, do 2015 r. darmowe uprawnienia do emi-

jednej z turbin pochłonął ponad 15 mln zł, w kolejce czeka druga, a w bliskim horyzoncie czasowym (najbliższe trzy lata) są wydatki na dostosowanie elektrociepłowni do tzw. konkluzji BAT, czyli no-

tany o to na antenie Radia Podlasie zwrócił uwagę, że podwyżki planowane przez siedlecki PEC zostały zatwierdzone przez odpowiednie urzędy centralne i nie ma w nich nic nadzwyczajnego. Jak

// Prezydent Andrzej Sitnik także uznaje konieczność wzrostu opłat za ciepło. Pytany o to na antenie Radia Podlasie zwrócił uwagę, że podwyżki planowane przez siedlecki PEC zostały zatwierdzone przez odpowiednie urzędy centralne //

sji dwutlenku węgla pokrywały prawie 100 proc. potrzeb, ale potem ich przydziały zaczęły być zmniejszane i w 2020 r. zaspokoją już tylko 12 proc. zapotrzebowania. Pozostałe 88 proc. trzeba opłacić zakupionymi certyfikatami. A cena za tonę dwutlenku węgla wzrosła z 5–8 euro w latach 2012–2017 do poziomu 24–25 euro obecnie. Roczna emisja siedleckiej elektrociepłowni to ok. 140 tys. ton. Osobną kwestią są czekające spółkę wydatki związane z modernizacjami. Niedawny remont

wych, wyśrubowanych norm emisji. Odkładaniem pieniędzy na te inwestycje PEC tłumaczy stosunkowo wysoki, sięgający kilkusetu milionów złotych rocznie, zysk netto, osiągany w ostatnich latach. Dodatkowo miasto pobiera dywidendę z zysku przedsiębiorstwa. Na najbliższej sesji Rady Miasta Siedlce (29 września) radni znów zajmą się podwyżką. Wycofanie się z niej PEC wydaje się jednak wątpliwe. Prezydent Andrzej Sitnik także uznaje konieczność wzrostu opłat za ciepło. Py-

zaznaczył, jego samego również dotknie podwyżka, ale rozumie, że jest ona potrzebna. Tłumaczył, że PEC musi przygotować się do kolejnych inwestycji, aby spełnić coraz bardziej wyśrubowane normy środowiskowe, prowadzi również niezbędne remonty. Pytany, czy nie można w związku z tym zrezygnować z dywidendy, jaką miasto dostało od spółki, powiedział, że to nie była duża kwota. Opozycyjni radni są jednak innego zdania...
.....
(oprac. jm)

O TYM I OWYM

WIARA

X Tydzień Społeczny



Rozważania na temat aktualności nauczania prymasa Stefana Wyszyńskiego będą motywem przewodnim X Tygodnia Społecznego, który rozpoczął się w niedzielę w Radomiu i potrwa do 2 października. W spotkaniach, wykładach i panelach dyskusyjnych udział wezmą naukowcy, publicyści i politycy. Organizatorem Tygodnia Społecznego jest Akcja Katolicka. – W trakcie X Tygodnia Społecznego chcemy nie tylko przybliżyć postać kard. Wyszyńskiego, ale także spróbować odpowiedzieć na pytanie, na ile nauczanie Prymasa Tysiąclecia formułowane w warunkach państwa totalitarnego jest aktualne w warunkach państwa demokratycznego – mówi asystent Akcji Katolickiej diecezji radomskiej ks. dr Andrzej Jędrzejewski. Uczestnicy będą starali się wskazać obszary, w któ-

rych nauczanie prymasa Wyszyńskiego nie straciło na aktualności, przełożyć je na obecną sytuację w Polsce i odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób może być ono drogowskazem dla współczesnych Polaków. Wykład inauguracyjny „Aktualność Jasnogórskich Ślubów Narodu” wygłosiła Anna Rastawicka z Instytutu Prymasowskiego, jedna z najbliższych współpracowniczek prymasa Wyszyńskiego. W kolejnych dniach odbędą się m.in. wykłady dr. hab. Andrzeja Zybortowicza, dr. hab. Pawła Skibińskiego, ks. dr. Jerzego Jastrzębskiego i prof. Jana Żaryna. Zaplanowano także spotkanie z o. Gabrielem Bartoszewskim, wicepostulatorem w procesie beatyfikacyjnym kard. Stefana Wyszyńskiego, oraz panele dyskusyjne z udziałem publicystów i polityków.

KINO

36. Warszawski Międzynarodowy Festiwal Filmowy



9 października 2020 r. rozpocznie się 36. Warszawski Międzynarodowy Festiwal Filmowy i potrwa do 18 października. Odbędzie się tradycyjnie w Kinotece i Multikinie Złote Tarasy. Na początek zobaczymy wyprodukowaną przez Terrence'a Malicka „Księgę wizji” Carlo S. Hintermanna, otwierającą tegoroczną edycję Tygodnia Krytyków na festiwalu w Wenecji. W rolach głównych występują Charles Dance, Lotte Verbeek oraz Sverrir Gudnason. Filmem zamknięcia będzie nagrodzony Specjalną Nagrodą Jury na festiwalu w Wenecji film Andrieja Konczalowskiego „Drodzy towarzysze”. W konkursie międzynarodowym znalazło się aż 9 premier

światowych i 6 międzynarodowych, wśród nich film z Polski („Magnezja” Macieja Bochniaka), a także nowe projekty m.in. Aleksieja Uczitiela („Coj”), Martina Šulika („Człowiek z zajęczkami uszami”), Petra Zelenki („Droneman”), Ruffy Russo („Rok furii”), czy Sabu („Moja krew i kości w płynącej galaktyce”). Przyjazd do Warszawy zapowiedzieli m.in. Carlo S. Hintermannem, Rudolf Biermann, Uje Brandelius, Dan Chisu, Martin Šulík, Aleksiej Uczitel i Petr Zelenka. Przedsprzedaż biletów na filmy 36. Warszawskiego Festiwalu Filmowego rozpoczyna się 1 października w Kinotece oraz przez stronę internetową <https://wff.pl> i aplikację Going.



RADOMIANIE NIE DOTRZYMALI KROKU ŁĘCZNEJ

I LIGA \ W meczu 5. kolejki piłkarze Radomiaka przegrali na wyjeździe 1:2 z Górnikiem Łęczna. Dla podopiecznych Dariusza Banasika to pierwsza porażka w tych rozgrywkach. Już po niespełna dwóch kwadransach radomianie przegrywali 0:2. Gola dla drużyny z Mazowsza strzelił Karol Podliński. Kolejne spotkanie Radomiak rozegra w środę. Zieloni o godz. 19 podejmą Miedź Legnica.

fot. Facebook/d

SIATKÓWKA



Siatkarze Vervy muszą przejść kwarantannę. Z tego powodu przełożono im dwa ligowe mecze | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Koronawirus zaatakował wicemistrzów

Sześciu członków drużyny i sztabu szkoleniowego Vervy Warszawa Orlen Paliwa miało pozytywny wynik testu na obecność koronawirusa – poinformował klub występujący w ekstraklasie siatkarzy. Najbliższe dwa mecze ligowe zespołu ze stolicy zostały przełożone.

Artur Szczepanik

Badanie zostało przeprowadzone w sobotę. Klub zaznaczył, że nie poda do publicznej wiadomości danych osobowych zakażonych. Poinformowano, że cała drużyna i wszyscy pracownicy klubu poddali się samoizolacji i czekają na dalsze zalecenia.

„Testy RT-PCR wśród członków drużyny i pracowników klubu przeprowadzone zostały po otrzymaniu pozytywnego wyniku u zawodnika, zgłaszającego gorsze samopoczucie i podwyższoną temperaturę. W niedzielę w godzinach przedpołudniowych klub otrzymał wyniki, które potwierdziły obecność wirusa SARS-CoV-2 u sześciu członków drużyny i sztabu szkoleniowego. O wszystkich podejmowanych krokach klub na bieżąco będzie informował Polską Ligę Siatkówki SA” – podkreślono w komunikacie.

Władze ligi na wniosek stołecznego klubu przełożyły jego dwa najbliższe mecze – niedzielny z beniaminkiem Stalą Nysa i środowy z PGE Skrą Bełchatów. Poinformowano, że wszystkie zakupione bilety zachowają ważność.

Władze klubu proszą kibiców, dziennikarzy i przyjaciół graczy, aby zgłaszali się do sanepidu. „Verva Warszawa Orlen Paliwa apeluje do osób, które miały kontakt z jakimkolwiek członkiem drużyny, o obserwowanie stanu zdrowia i niezwłoczne zgłaszanie się do najbliższej stacji w przypadku wystąpienia jakichkolwiek objawów SARS-CoV-2 (podwyższona temperatura, uporczywy kaszel, bóle głowy, duszności, utrata węchu i smaku oraz bóle stawowo-mięśniowe i złe samopoczucie)”.

Mazowieckie kluby już miały w tym sezonie problemy z powodu koronawirusa. W Legii Warszawa chorowało dwóch piłkarzy Paweł Wszolek i Josip Juranović. Kilka dni temu SPR Wisła Płock informowała, że u jednego z zawodników potwierdzono zakażenie. Dodatni wynik na SARS-CoV-2 wykryto tydzień temu, po meczu, który odbył się w ramach rozgrywek PGNiG Superligi piłkarzy ręcznych.

Zaraz po wystąpieniu pierwszych objawów u zakażonego zawodnika decyzją komisarzy ligi zawodnicy oraz trenerzy SPR Wisły Płock i Grupy Azoty SPR Tarnów zostali poddani kwarantannie. Kwarantannie poddano też sędziów, delegatów oraz inne osoby, które podczas meczu miały bezpośredni kontakt z zakażonym zawodnikiem. Czwartkowy sparing z drużyną SC DHfK Leipzig został odwołany. Najbliższy oficjalny mecz szczypiornistów z Płocka zaplanowany jest na 3 października. – Mamy trochę czasu na unormowanie sytuacji i nie chciałbym teraz poruszać tematu naszego udziału w Final Four PGNiG Pucharu Polski, który też siłą rzeczy schodzi teraz na drugi plan. Naszym głównym celem jest zadbanie o zdrowie naszych zawodników i pracowników – komentował prezes SPR Wisły Płock Robert Czwartek.

SIATKÓWKA

Pokonały #VolleyWrocław

Siatkarki DPD Legionovii po kolejnym arcyciekawym pojedynku Tauron Ligi pokonały we Wrocławiu świetnie dysponowany #VolleyWrocław. Gospodynie przegrały 1:3 (25:22, 17:25, 25:27, 23:25). Na MVP meczu wybrana została zawodniczka Legionovii Olivia Różański. Następne spotkanie siatkarki spod Warszawy rozegrają już w piątek 2 października. Do DPD Areny w Legionowie przyjedzie zespół Grota Budowlanych Łódź.

PIĘKA NOŻNA

Nowy asystent w Legii

Przemysław Małecki został asystentem trenera Legii Czesława Michniewicza. 37-latek poprzednio pracował w sztabie II drużyny Lecha Poznań. Były piłkarz m.in. Amiki Wronki i Warty Poznań jest szwagrem byłego reprezentanta Polski Dariusza Dudki, który jest jednym z asystentów trenera Lecha Poznań Dariusza Żurawia.

LEKKOATLETYKA

Nietypowy pZU Orlen Maraton Warszawski

Paweł Kosek (Stowarzyszenie Sportowe Aktywna Pszczyna) i Dominika Stelmach-Stawczyk (RK Athletics Warszawa) byli najlepsi w najsilniejszej, trzeciej grupie uczestników 42. PZU Orlen Maratonu Warszawskiego.

W deszczowej aurze Kosek uzyskał czas 2:23.14 i wyprzedził Łukasza Oskierko (UZS AWM Olsztyn) oraz Dariusza Nożyńskiego (Szybkiebieganie.pl). Stelmach-Stawczyk okazała się szybsza od Anny Łapińskiej (KS Warszawianka) i Katarzyny Gorlo (Białystok).

Z powodu pandemii koronawirusa 42. edycja była inna niż poprzednie. Biegacze zostali podzieleni na cztery grupy po 250 osób. Pierwsi wystartowali w sobotę o godz. 16, kolejni o północy, ci z najlepszymi czasami zgłoszeń w niedzielę o godz. 8, a ostatnia grupa ruszyła na trasę o godz. 13.

Start i metę zlokalizowano na pl. Teatralnym, a trasę prowadzono po pięciokilometrowej pętli. Zrezygnowano z zaproszenia biegaczy zagranicznych, którzy w ostatnich latach dominowali w Maratonie Warszawskim.

Obowiązywał restrykcyjny reżim sanitarny. Nie było stacjonarnego biura zawodów, a uczestnicy otrzymali pakiety z numerem startowym za pośrednictwem kuriera. Strefy startu i mety poszerzone zostały tak, aby umożliwić biegaczom przestrzeganie zasady dystansu społecznego, zaś czas przebywania w nich został ograniczony do 15 min. Zrezygnowano z wręczania medali. Uczestnicy dostali je po przybyciu na metę w specjalnych pakietach. Płynny na trasie dostarczane były w zamkniętych pojemnikach.

(asz)